



DZIENNIK URZĘDOWY
KURATORJUM
OKRĘGU SZKOLNEGO BRZESKIEGO

Rok 1935.

Skorowidz alfabetyczny

(U) — ustawa, (R. M.) — rozporządzenie ministra, (Z. M.) — zarządzenie ministra, (I. M.) — instrukcja ministra, (O. M.) — okólnik ministra, (O. K.) — okólnik kuratora O. S. B., (Z. K.) — zarządzenie kuratora O. S. B. — cyfry oznaczają stronicę.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

A.

- Ankieta** — komend Chorągwi Harcerskich (Z. K.) 52.
Album — „Polska Lotnicza” (Z. M.) 239.
Administracyjne czynności w szkolnictwie — ograniczenie—(Z. M.) 360.
” ograniczenie—(Z. K.) 361.

B.

- Bilon** — instrukcja w sprawie obrotu bilonem (O. M.) 3.

D.

- Dziennik Urzędowy Kuratorjum O. S. B.**—drukowanie okólników i zarządzeń (Z. K.) 6.
Dyrektory i kierownicy szkół — konkurs na stanowiska (O. M.) 115.

E.

- Emerytalny zakład** — akta uczestników (Z. M.) 202.
Emerytalna wysługa — termin składania dokumentów (Z. K.) 279.

F.

- Film** — „Sztandar Wolności” (Z. M.) 115.

H.

- Harcerstwo** — sprawozdania roczne ze szkół (O. K.) 204.
” — Złot Jubileuszowy (Z. K.) 206

I.

- Imprezy w szkołach** — (Z. K.) 370.

J.

- Język polski w gimnazjach** — regulamin nagród za najlepsze wyniki 372.

K.

- Korespondencja międzyszkolna** — wysyłanie (O. M.) 4.
Komunikaty — 8, 54, 93, 121, 209, 249, 280, 374.
Kasy Oszczędności Szkolne—statut (O. M.) 89.
Konferencje — rejonowe dyrektorów szkół średnich i zakład. kształc. naucz. (Z. K.) 117.
” — dla nauczycieli szkół powszechnych (Z. K.) 117.
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej—(U.) 186

L.

- Liga Morska i Kolonialna** — akcja na terenie szkół (O. M.) 50.
Legitymacje—pracowników państwowych (Z. M.) 91.
L. O. P. P. — XII Tydzień (Z. M.) 114.
Legitymacje — młodzieży szkolnej (O. M.) 274.

M.

Młodzież Szkolna — zachowanie się w stosunku do turystów (Z. K.) 115.

Marszałek Józef Piłsudski—zgon—Oroędzie Prezydenta Rzeczypospolitej 153.

” ” ” — odezwa Ministerstwa W. R. i O. P. 154.

” ” ” — zarządzenie Ministra W. R. i O. P. 162.

” ” ” — niewłaściwe formy uczenia pamięci Marszałka (Z. M.) 366.

Młodzież — kierowanie do szkół zawodowych (O. K.) 206.

N.

Nauczyciele — zezwolenia na płatne zajęcia uboczne (I. M.) 2.

” — opieka nad praktykantami (Z. M.) 5.

” — przesunięcia do wyższych grup uposażenia 6.

” — wynagrodzenia w szkolnictwie prywatnym (O. M.) 50.

” — opieka nad praktykantami (O. K.) 52.

” — instrukcja o kwalifikowaniu (I K) 82.

” — wydawanie kart porad (O. M.) 90.

” **kontraktowi** — zajęcia uboczne (Z. K.) 240.

” — karty porady (O. M.) 278.

Nagroda przechodnia kuratora O. S. B. — za najlepsze wyniki, na zawodach modeli latających (Z. K.) 240.

O.

Opłaty pocztowe — przerzucanie na adresata (Z. K.) 92.

Odczyt — polska wyprawa polarna na Spitsbergen (Z. K.) 92.

Opieka nad młodzieżą szkół powszechnych — (Z. K.) 116, 201.

” ” ” ” Instrukcja 242.

” ” ” ” dane sprawozdawcze 244.

Orzeszkowa Eliza — obchód (O. M.) 201.

Ognisko Metodyczne Biologii — plan pracy na r. 1935/36. 247.

Opłaty szkolne — za dzieci funkcion. państw. 366.

P.

Pożyczka Narodowa — przyjmowanie na kaucje i wadja (O. M.) 51.

Pożyczka Inwestycyjna — (Z. M. S.) 203.

Paszporty zagraniczne — ulgowe (O. M.) 198.

Podręczniki szkolne — wybór i zmiany (O. M.) 234.

” ” — spis książek szkolnych dozwolonych do użytku w szkołach powszechnych na rok 1935/36 234.

Pomoce naukowe w szkołach powszechnych — Odezwa Kuratora O. S. B. 320.

” ” — plan zaopatrywania 320.

Podatek specjalny od uposażeń (Z. M.) 370.

R.

Ruch służbowy — 7, 53, 93, 120, 209, 241, 280, 329.

Roboty ręczne — wydatki na materiały (Z. K.) 372.

S.

Stowarzyszenia wyższej użyteczności — (O. M.) 50, 114.

Składki w szkołach — (O. K.) 116, 371.

Szkoły subsydjowane przez państwo — gospodarka finansowa (O. M.) 198.

Składowska-Curie M — pogadanki w szkołach (Z. M.) 201.

Szkoły prywatne — wykaz szkół posiadających prawa szkół państw. 279.

U.

Urlopy wypoczynkowe — wymiar (O. M.) 239.

Ulgi kolejowe — młodzieży szkolnej (O. M.) 274.

” ” ” ” (Z. M.) 367.

W.

Wydawnictwa dozwolone do użytku szkolnego 57.

Wydawnictwo — Miernik sprawności fizycznej dla młodzieży szkolnej (Z. K.) 91.

- Wydawnictwo** — zeszyt rysunkowy z tereno-
znawstwa (Z. M.) 278.
Wizytacyjne rejonny — (Z. K.) 279, 328.
Wizytacje szkół powszechnych — instrukcja
(R. M.) 362.

V.

- Virtuti Militari** — wypłata pensji za 1935 r.
(Z. M.) 52.

Z.

- Zjazd Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej**
— (Z. K.) 92.
Zbiórka na „Dar narodowy 3 Maja (Z. M.)
114.
Zawody strzeleckie korespondencyjne (Z. K.)
118.
" " " protokół Kom. Kwal. 246.
" " " — skład.
Kom. Kwalifik. (Z. K.) 370.
Zjazd Historyków — (Z. K.) 206.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

I. Artykuły treści pedagogicznej.

- Bachowski A. inż. — Wyniki konferencji kie-
rowników szkół rolniczych. 289.
Buchner F. — Pierwsza lekcja pływania w kl. I.
nowego gimnazjum. 214.
Ciesielski M. Frekwencja. 14.
Jagusiak E. — Biblioteki uczniowskie i czy-
telnictwo. 124.
J. N. Parlamenty dyskusyjne. 384.
Miller Romana dr. — Praca domowa ucznia.
191, 347, 387.
Morcinek G. — Popłatane ścieżki 96.
Okręgowa konferencja kierowników Publicznych
Szkół Dodkształc. Zawodowych 67.
Pałka Fr. — Konkursy recytacji w szkołach 398.
Parnowski T. — Wolne od pracy domowej
popołudnie po rocznej próbie 136.

- Parnowski T. — Garść spostrzeżeń na temat
organizacji pracy społecznej młodzieży w
gimnazjum 29.
Parnowski T. — Sprawa poprawności mowy
polskiej w szkolnictwie 378.
Parnowski T. — Pisemka młodzieży szkolnej
w świetle praktyki i teorii 380.
Pęcherski M. — Czytelnictwo młodzieży 250.
Plan pracy Ogniska metodycznego Zająć
Praktycznych na rok 1935/36 386.
Radomski J. — Ogród szkolny i zagadnienia
gospodarcze 264.
Radomski J. i Borysiuk W. — Organizacja
wycieczek przyrodniczych w kl. II gimna-
zjum 66.
Romanowicz Z. — Nauczanie warzywnictwa
w szkole rolniczej metodą konkursów 141.
Rejonowa konferencja polonistów w Białym-
stoku 38, 139.

- Stan opieki młodzieży szkół średnich Okr.
Szkoln. Brzeskiego nad szkołami powsze-
chnymi Polesia w dn. 1.XII.1944 r.
Szumska J. — Potrzeba kultywowania języka
ojczystego 376.
Tomaka F. — Organizacja pracy w oddziałach
łączonych 282, 339.
Z konferencji metodycznej nauczycieli bio-
logji 108, 385.

- Zespoły uczniowskie jako czynnik podnoszenia
poziomu pracy 99.

- Ze spostrzeżeń nad realizacją programów w
szkołach zawodowych 40.

II. R ó ż n e.

- Akcja obozu żeńskiego Straży Przedniej O. S. B.
w Rafajłowej w 1935 r. 301.
Bilans Zarządu Okr. T-wa P. B. P. S. P. w Brze-
ściu n/B. od 1.VIII.33 do 31.XII.34 r. 106.
Geppert St.—Organizacja czytelnictwa w oświa-
towym punkcie bibliotecznym na wsi. 41.
Internaty 38.
Katalog bibliotek instrukcyjnych oświaty po-
zaszkolnej 225.
Kilka uwag o wynikach finansowych T-wa P. B.
P. S. P. 143.

- Knichowiecki Cz. inż. — T-wo Oświaty Zawodowej 211.
- Kwapiński W. dr. — Uwagi na marginesie pomocy dzieciom szkół powszechnych na Polesiu. 217.
- Kronika. 44, 73, 107, 145, 228, 267, 308, 396.
- List Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego do Nauczycielstwa odczytany na zjeździe Z. N. P. w Brześciu n.B. 9.VI.35 r. 330.
- Łopuski J. — O nową treść i formę obchodu imienin Marszałka. 60.
- Mazur J. — Opieka młodzieży szkół średnich nad szkołami powszechnymi. 393.
- Na marginesie zestawienia finansowego T-wa P. B. P. S. P. 104.
- Od szkoły do szkoły. 302.
- O organizacji pieśniarstwa i teatralnictwa ludowego. E. M. 221.
- Pogrzeb Marszałka Józefa Piłsudskiego. 170.
- Po zgonie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. 170.
- Po Tygodniu Szkoły Powszechnej. 394.
- Pokłosie dyskusji nad projektem ustawy o samorządowych bibliotekach publicznych. 44.
- Przygotowanie pracowników oświatowo-pozaszkolnych i społecznych w O. S. B. w 1933/34 r. 102.
- Program oświatowo-społeczny kierownika punktu oświatowego St. D. 222.
- Poźniak T. — Akcja niesienia opieki najuboższej dziatwie szkół powszechnych przez młodzież innych szkół. 64.
- Rakówna M. — Jak radziliśmy sobie w naszej szkole w jednariu członków dla akcji T-wa P. B. P. S. P. 354.
- Rezultaty akcji T-wa P. B. P. S. P. w I półroczu 1934/35. 12.
- Rezultaty akcji T-wa P. B. P. S. P. — M. W. w 1934/35 r. 266.
- Sprawozdanie z wyjazdu do szkoły powszechnej w Działowiczach delegatów Państwowej Szkoły Przemysłu Leśnego w Łomży. 281.
- Świetlica jako forma oddziaływania oświatowego — St. 304.
- Ścieborowa Z. — Koła młodzieży P. C. K. 35.
- Telejko Wł. — Pomoce naukowe w szkole powszechnej. 332.
- U progu 3-go roku działalności T-wa P. B. P. S. P. — M. W. 353.
- Wilk J. — Zestawienie liczbowe budowy publicznych szkół powszechnych. 10.
- Wyniki pracy oświatowo-pozaszkolnej w Okr. Szk. Brzeskim w 1933/34 r. 72.
- Wyścig pracy trwa. 226.

III. Recenzje książek i czasopism.

- Almack J. C. — Wychowanie obywatelskie 387.
- Auerbach M. i Dąbrowski H. — Disce latinae 312.
- Balicki J. i Maykowski St. — Mówią wieki 312.
- Balicki J. i Maykowski St. — Niesiemy plon 311.
- Bąkowski St. i Lorentz — Fizyka 312.
- Bogdanowicz J. D-r. — Cechy biologiczne wieku dojrzewania 398.
- Claparède — Jak rozpoznawać uzdolnienia uczniów. 397.
- Czerwiński Sł. — O nowy ideał wychowawczy 79.
- Dancewiczowa J. — Ćwiczenia i wiadomości gramatyczne 311.
- Dajewski W. — Lud polski. 397.
- Deschu F. i Skąpski J. — Powszechny obowiązek wojskowy w Polsce 357.
- Gołowski M. — Konstytucja Rzplitej Polskiej 229.
- Gemborek E. Zoologja — 310.
- Górniak St. — Handel detaliczny 356.
- Gospodarstwo obozowe 399.
- Grażyński M. D-r. — Dokąd zdążamy 399.
- Iwaskiewicz B. — Geometria dla III klasy gimnazjalnej 312.
- Irzyk St. — Dzienny rozkład materiału naukowego. 398.
- Jodłowski St. — Zasady interpunkcji. 398.
- Jellenta C. — Józef Piłsudski jako pisarz i mówca 78.
- Kotarbiński T. — Czyn 78.

Klara A. — Oglądanie obrazów i omawianie ich treści w szkole powszechnej.	398.	Sośnicki K. d-r. — Wychowanie i nauczanie	356.
Moszczeńska W. i Mrozowska H. — Podręcznik do nauki historii na III kl. gimn.	312.	Suchodolski B. d-r Kultura współczesna a wychowanie młodzieży	357.
Ogrodnik	46.	Skwarczyński H. — pod znakiem odpowiedzialności i pracy.	79.
Opowiadania z życia skauta naczelnego.	399.	Stadion Młodych.	147.
Paszczudzki St. dr. — Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.	397	Świat i życie. 80, 146, 229, 266, 311,	400.
Piłsudski Józef — Pisma wybrane	77.	Wąsowicz i Zierhoffer — Świat w cyfrach.	100.
Piasecki E. dr. Zarys teorii wychowania fizycznego	356.	Wiedza i życie.	46.
Piprek J. — Unser Zweites Deutsches Buch	313.	W Nowogrodzkiej stronie.	358.
Poradnik techniczno-ogrodniczy	47.	Zajmujące czytanki,	399.
Program kursów wieczorowych dla dorosłych i młodocianych	45.	Ziemia	311.
Rendzerowa J. Współdział rodziców w wychowaniu obywatelskiem młodzieży	146.	Zrąb.	109, 229, 397.
Schummer-Szermentowski E. N. — Pod znakiem Pogoni	357.		

IV.

Książki nabyte do Centralnej Biblioteki Pedagogicznej 109, 268, 313, 401.

ulicach miasta: zbiorowy pochód młodzieży ze śpiewem, muzyką, z lampionami, symbolicznymi postaciami legionowymi, ucieszne figury 10 wrogów, prowadzonych przez 1 legionistę do niewoli, grubo, dorosły Niemiec, rozbijany przez ucznia-niedorosłka-peowiaka — oto godna przygotowania impreza. Przytoczony projekt jest jaskrawym protestem przeciw nastrojowi patetyczno-pogrzebowemu, jaki przywarł w spuściznie po obchodach z czasu niewoli do święta dumy i radości — do imienin Wodza mocarstwowej Polski.

Młodzież ma dość biernej roli, nie pociąga jej postawa krytyka, analizującego cudze produkcje, męczy się w krzesłach widzów, chce aktywnie manifestować swoje uczucia, nie mając nic wspólnego z obowiązującym nastrojem akademii.

„Prawdziwych“ imienin chce dziewczynka

III kl. szkoły powsz., która z laurką i kwiatami wybiera się do Warszawy składać osobiście życzenia „Dziadkowi“; „prawdziwych“ imienin chce uczeń VII kl. gimnazjum, projektujący „kolorów legionowy“.

W atmosferze „prawdziwych“ imienin okrzepnie w młodzieży dzisiejszej Polski uczucie „dumy, siły, majestatyczności i radosnego tworzenia“*).

Pracę nad nową formą i treścią obchodu imienin Marszałka należy uważać za pilną, jeśli nie chcemy trwać w stanie złudnego mniemania, że obchody dotychczasowe były walnym zabiegiem wychowania państwowego.

Do uczuć i czynów obywatelskich rozpłomi młodzież radosna, zbiorowa akcja, ujęta w nowe, naturalne i swobodne formy.

M. W.

Na odcinku działalności

Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

W dniu 31 stycznia b. r. wynosił rezultat akcji na rzecz T-wa P.B.P.S.P. kwotę 155.697 zł.

Efekt to bardzo poważny, ale mniejszy niż spodziewany.

Oznacza on bowiem realizację 43,2% zamiarów tegorocznych we wszystkich szkołach powszechnych, zamiast oczekiwanych 60%.

Analiza miesięcznych wpływów wykazuje stały spadek jeśli nie wysiłków, to wyników naszej akcji.

Gdy w październiku ub. r. zdołaliśmy zdobyć 49.000.—zł., to listopad przyniósł już tylko 38.000 zł., grudzień mimo dziesięciu dni ferijnych jeszcze 36.000 zł., styczeń zaś niewiele więcej ponad połowę dorobku grudniowego, bo zaledwie 19.759 zł.

Prawda, że na styczeń przypadły dalsze 14 dni sezonu martwego spowodu zimowych ferij, ale może spadek efektów finansowych nie byłby tak znaczny, gdybyśmy wyzyskali wszystkie możliwości jasełkowo-karnawałowo-imprezowe oraz znaczkowe.

Również zawiodła akcja znaczkowa na świadectwa szkolne.

W pierwszym półroczu ubiegłego roku szkolnego uzyskaliśmy z tej akcji bezmała 12000 zł., w bieżącym zaś roku, t. j. w drugim roku naszego działania, zdołaliśmy po dzień 31 stycznia uzyskać zaledwie 7135 zł., z czego w grudniu 2785 zł., a w styczniu 4350 zł.

Jakże ten rezultat wygląda w świetle liczb?

Mamy w Okręgu przeszło 320.000 dzieci i młodzieży we wszystkich typach szkół, powinniśmy zatem zdobyć za znaczki na świadectwa 32.000 zł., przy uwzględnieniu zaś nawet 25% najbiedniejszej dziatwy ewentualnie zwolnionej od kupna znaczka, minimalny rezultat powinien wynieść 24.000 zł., wynosi natomiast 7.135 zł., t. j. 22,5 maksymalnej, a 29,7% minimalnej normy.

Z powyższych rozważań należy wysnuć wnioski, że grudzień, a zwłaszcza styczeń, to miesiące niespodziewanego i nieoczekiwanego zahamowania i spadku wyników akcji na rzecz T-wa P.B.P.S.P., to miesiące zastoju i cofania się, a nie rozwoju.

Sygnalizując to niepokojące zjawisko, Okręgowy Zarząd zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich czynników, współdziałających z T-wem dla zdobycia funduszy na rozbudowę szkolnictwa powszechnego, o wzmocnienie natężenia i tempa pracy celem umożliwienia 100% zrealizowania tegorocznych zamierzeń.

Jeszcze nie jest zapóźno!

Umieszczone niżej zestawienie finansowe obrazuje wyniki, osiągnięte po dzień 31 stycznia b. r. tak w całym Okręgu, jak w poszczególnych województwach i obwodach.

Proszę zwrócić szczególniejszą uwagę na procenty zrealizowanych zamierzeń.

*) Ostrowski,

L. p.	O b w ó d	W p ł y n ę ł o z ł o t y c h						Lokata w/g zrealizowanych	
		Za pośrednictwem szkolnictwa						%/% zamierzeń	
		powszechnego		średniego		zawodowego		W województwach	W okręgu
			zrealizow. o/n zamierz.		zrealizow. o/n zamierz.		zrealizow. o/n zamierz.		
1	Brześć n/B.	15952	44,3					Kobryń	Kobryń
2	Drohiczyn	7596	54,2					Stolin	Stolin
3	Kamień-Kosz.	3621	45,2					Drohiczyn	Drohiczyn
4	Kobryń	13017	92,9					Prużana	Prużana
5	Kosów-Pol.	3541	44,2					Kamień-Kosz.	Sokółka
6	Łuniniec	4459	37,1					Brześć n/B.	Kamień K.
7	Pińsk	8780	43,9					Kosów	Brześć n.B.
8	Prużana	5425	49,3					Pińsk	Kosów pol.
9	Stolin	7031	70,3					Łuniniec	Białystok
	Polesie	69422	53	4007	28	1324	14		Pińsk
									Bielsk
									Ostrołęka
									Łuniniec
									Łomża
1	Białystok	21145	44					Sokółka	
2	Bielsk-Podl.	11487	41					Białystok	
3	Łomża	12141	30,3					Bielsk-Podl.	
4	Ostrołęka	13358	38,2					Ostrołęka	
5	Sokółka	8405	46,7					Łomża	
	Białostockie	66536	40	8368	43	1515	20,3		
	OKRĄG	135958	46,5	12375	35,5	2839	17,2		

U w a g a : Sumy przechodnie wynoszą
4.525 zł., wpływ ogólny wynosi
zatem 155.697 zł., t. j. 43,2%.

T. POZNIAK.

Akcja niesienia opieki

najuboższej dziatwie szkół powszechnych przez młodzież
innych szkół.

(Kilka uwag o pierwszej fazie akcji).

Pragnąc ocenić obecną sytuację na odcinku akcji niesienia opieki moralnej i materialnej najbiedniejszej dziatwie szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Brzeskiego przez młodzież szkół średnich, trzeba by uzgodnić się najpierw co do nazwy obecnej fazy, podjętej przez szkołę przed kilku miesiącami sprawy wychowawczej, określić obecny jej zakres i siłę rozwoju — konfrontując stan z początkowymi zamierzeniami

w tej dziedzinie — a dalej jeszcze przewidzieć dalsze możliwości jej postępu.

Jeśli chodzi o to pierwsze, t. j. bliższe określenie fazy, w której jesteśmy w akcji pomocy najbiedniejszym dzieciom szkół powszechnych, należałoby ją nazwać pierwszą w rozumieniu nie już wstępnej pracy organizacyjnej, lecz pierwszego, że się tak wyrazić można, jej przełotu: od chwili mianowicie ruszenia jej z

miejsca wedle podstawionych na początku form organizacyjnych, do pierwszej mety, t. j. do chwili ożycia poszczególnych ogniw akcji.

Trzeba wyodrębnić w tej pierwszej fazie dwojaki zasięg akcji: 1) pomoc dzieciom szkół powszechnych, zorganizowaną w ramach naszego Okręgu Szkolnego i 2) pomoc — zorganizowaną przy pomocy Okręgu Poznańskiego.

Zorganizowanie opieki nad działalnością szkół powszechnych Polesia własnymi siłami, t. j. przy pomocy młodzieży szkół średnich Okręgu Szkolnego Brzeskiego dokonane zostało w miesiącu wrześniu i październiku 1934 r.*) Później — w miesiącach listopadzie i grudniu 1934 r. — akcja przybrała blisko pięciokrotnie na rozmiarach, na skutek uzyskania pomocy ze strony szkół średnich i powszechnych Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Okręg Poznański rzucił w podjętej akcji na front samowychowania państwowego młodzieży okręgów szkolnych Brzeskiego i Poznańskiego ofiarność tysięcy z nich rzesz dziecięcych i młodzieżowych 117 swych szkół średnich, oraz 296 siedmioklasowych szkół powszechnych.

Ta walna pomoc pozwoliła rozszerzyć zakres akcji poza brane początkowo w rachubę tylko dwa powiaty pograniczne Polesia (Luniniec i Stolin), na wszystkie powiaty Polesia oraz sąsiadujące z niem trzy obwody szkolne województwa Białostockiego: Bielsk, Białystok i Sokółka.

Na początek — obustronna wymiana korespondencji i poznanie wzajemnych potrzeb działania, warunków życia i pracy szkolnej, domowej i t. d. Sama jednakowoż idea koleżeństwa, dokumentowanego czynem animowała widocznie młodzież bardzo mocno, czego najwymowniejszym wyrazem było to, że ruch wysyłkowy podarków ze szkół opiekuńczych był odrazu bardzo silny i to zarówno ze szkół Brzeskiego, jak i Poznańskiego Okręgu.

Poznańskie objęło pod swoją opiekę 367 szkół powszechnych, w wymienionych wyżej powiatach naszego Okręgu. Opieka ta już w miesiącu grudniu ub. r. 1934 wyraziła się w 217 wypadkach wysłaniem podarków dla „małych przyjaciół“ (jak piszą dzieci poznańskie).

Głęboka i żywiołowa w uczuciu reakcja działalności szkół, obdarowywanych już to biblioteczkami, już to podręcznikami i przyborami szkolnymi, już to wreszcie ubrankami, bielizną

i t. p., w formie serdecznych listów, podziękowań, oraz nierzadko samorzutnych wzajemnych upominków-pamiętek, stanowiły widocznie najbardziej wartościową dla młodych opiekunów satysfakcję za dokonanie zbiorowego czynu ofiarnego, bo najczęściej powodowały nieoczekiwaną, ponowną posyłkę darów.

Duży u początków podejmowanej inicjatywy zapał młodzieży z upływem tygodni i miesięcy nie ostygł, wręcz przeciwnie przybierał raczej na sile, nadając w wielu wypadkach omawianemu zjawisku wychowawczemu charakter już nie wyłącznie szkolny, ale nawet ogólnospołeczny.

Ten właśnie objaw, właściwie nawet u początków podejmowanej akcji nieprzewidywany, a świadczący niezaprzecalnie o dużej żywotności wychowawczej sprawy, ten właśnie społeczny jej charakter wystąpił szczególnie wyraźnie i prawie że natychmiast z chwilą przystąpienia do „akcji pomocy dzieciom najbiedniejszych szkół poleskich“ młodzieży szkół średnich i siedmioklasowych szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Z tą bowiem chwilą, gdy poczęły ożywać największe ogniska akcji, gdy szkoły obwodu poznańskiego nawiązały nici opiekuńcze ze szkołami Pińszczyzny i Kamienia-Koszyrskiego, gdy Grudziądz skierował snop opiekuńczy na łuninieckie i stolińskie, Teruń — na Prużanę i t. d., wystąpiły na jaw wspomniane, nowe imponderabilia omawianej sprawy wychowawczej:

1. Pierwsze — to pewien przerzut sprawy wychowawczej poza szkołę — na dom i społeczeństwo. Notowane prawie z reguły zainteresowanie tych czynników akcją, powodujące czynną postawę dziękczynną rodziców szkół Kresów Poleskich względem rodziców dzieci szkół opiekuńczych (np. w tym wypadku, gdy przysłane pakiety zawierały upominki i dla rodzeństwa przedszkolnego działwy szkolnej, ale też i wszędzie indziej), jest mimo wszystko pewnym czynnikiem, orjentującym społeczeństwo kresowe ku wnętrzu Kraju, orientujące je — uczuciowo!
2. Druga rzecz ważna i pocieszająca ze stanowiska pedagogicznego — to chwalebny objaw dla zbiorowej duszy naszej działwy szkolnej, wyrażający się tem, że działwa w masie swej okazuje radość z nawiązania i utrzymywania łączności duchowej ze swoimi kolegami szkolnymi z przeciwległych kresów państwa, traktując sprawę podarków, jako rzecz drugorzędną, „niekonieczną“, prosząc o nieprzerwanie nawiązanej łączności, nie domagając się natomiast żadnych upominków i rewanżując się w miarę

*) v. Sprawozd. w Dz. Urz. Kuratorjum O. S. B. N 1 z 1935 r., str. 25 i nast.

sil skwapliwie wzajemną wysyłką własnoręcznie sporządzanych eksponatów krajowych i t. p... „Zobaczyć się z Wami chcemy i zawsze o Was pamiętać będziemy...“, piszą dzieci nasze do dzieci poznańskich.

Oba te fakty potwierdzają żywotność wychowawczą prowadzonego przez młodzież szkolną dzieła, oraz pozwalają już dziś powziąć pewną orientację co do dalszych możliwości jej rozwoju zarówno w szkole, jak i wogóle w sferze jej zasięgu wychowawczego i społecznego, wskazując wyraźnie, że na tej drodze jeden z głównych celów szkoły państwowej: wytwarzanie głębokiej i zasadniczej więzi między wszystkimi obywatelami Polski i wszystkimi jej warstwami społecznymi znajduje walny środek realizacji. Istnieje jakiś wciąż ideowy tej akcji, przystępują bowiem do niej z samorzutnym akcesem szkoły powszechne zupełnie nie brane w rachubę jako opiekuńcze w zasadniczej kalkulacji organizacyjnej. Rzecz naprawdę bardzo znamienna, że to ostatnie dotyczy nawet szkół, pracujących w trudnych warunkach materialnych (np. w środowisku robotniczym).

Więź ideowo-społeczna, sprzęgająca duszę tysięcznych rzesz dziecięcych dwóch kresów Kraju, stała się serdeczną własnością młodzieży szkolnej i wymaga od wychowawców liczenia się z tą okolicznością w pracy szkolnej wogóle.

Jakkolwiek sprawa posiada w swej treści pedagogicznej drgania natury ogólnowychowawczej, przemawiającej dostatecznie silnie do każdego szczerego pedagoga, to jednak trzeba, żeby główny motyw wychowawczy tej akcji, t. j. jej pierwiastek wychowawczo-państwowy w stosunku do dziatwy, młodzieży i społeczeń-

stwa dorosłego, był zawsze na uwadze nauczycieli, pracujących w niesieniu opieki dziatwie szkół powszechnych, by on właśnie stanowił jeden z głównych motorów żywota tej sprawy zarówno dla osób już aktywnie w niej zaangażowanych, jak i dla tych, którzy jeszcze koleżeńskie i obywatelskie zagrzewania do niej wymagają, tak, iżby trwały i duży zapal wychowawców młodzieży zdobył dla sprawy tych wszystkich, którzy w niej współdziałać powinni, oraz to, co z tej sprawy wartościowy i skuteczny instrument wychowania obywatelsko-państwowego w danych warunkach uczynić może.

Nie chodzi o to, ażeby podawać szczegółowe wskazania, co należy dalej czynić ku pogłębieniu i rozszerzeniu akcji, bo tajemnica dalszego jej powodzenia leży nie w ilości instrukcyj, które i tak przecież musiałyby być bardzo różniczkowane, ale o rzecz zasadniczą, z której dalsze potrzebne w różnych wypadkach, pochodne metody działania same formować się będą, o wolę świadomego poprowadzenia dzieła ku celom i wynikom wychowawczym, jakie się w niem przejawiają, a które winny conajmniej w takim stopniu poruszać ideową aktywność nauczyciela-wychowawcy, w jakim powodują to w stosunku do młodzieży.

Z dnia na dzień zwiększający się zasięg akcji, liczne objawy jej dobrych skutków wychowawczych oraz ogólnie wyczuwana wśród nauczycielstwa możliwość dalszych jeszcze innych jej dobrodziejstw wychowawczych, stanowiąca jakby jej ciągle zarzewie, stanie się niezawodnie bodźcem do dalszej skutecznej pracy naszej na tym odcinku wychowawczym.

J. RADOMSKI i W. BORYSIUK.

Ze spostrzeżeń nad realizacją nowych programów w gimnazjum.

Organizacja wycieczek przyrodniczych w kl. II gimnazjum.

„Podstawową zasadą przy nauczaniu biologii jest takie zorganizowanie pracy szkolnej, by młodzież jaknajczęściej stykała się z przyrodą. Środkiem tego są wycieczki, zajęcia w ogrodzie i w pracowni“. Przez powyższe sformułowanie „Program“ wprowadza do nauczania biologii wycieczki w sposób kategoryczny, jako jeden z podstawowych środków nauczania. Przyrodniczy wiedzą, że jest to środek bardzo trudny. Przygotowanie i przeprowadzenie najbardziej skomplikowanej lekcji w pracowni lub w klasie nigdy nie wymaga od nauczyciela tak wielkiego nakładu energii jak przeprowadzenie dobrej wycieczki. Ale z drugiej strony wycieczka może dać taki ogrom korzyści, jakiego na lekcjach nie potrafimy nigdy osiągnąć. Nawet źle przeprowadzona wycieczka, byleby tylko związana z bieżącymi tematami nauczania przedstawia zawsze dużą

wartość. Dlatego to przy realizacji programu organizacja i metodyka wycieczek stanowią jedno z najpoważniejszych zagadnień.

Na organizację wycieczek składa się:

1. ogólny plan wycieczek na dany rok szkolny i
2. szczegółowe programy opracowywane dla każdej wycieczki osobno.

Programy szczegółowe obejmują zarówno organizację jak i stronę metodyczną wycieczek. Opracowanie planu ogólnego wymaga dobrej znajomości najbliższej okolicy pod względem biologicznym i topograficznym. Polega ono bowiem na wyborze terenów wycieczkowych, najodpowiedniejszych dla danej klasy ze względu na właściwości przyrodnicze, odległość i dostępność, w pożądanym terminach.

Poniżej podajemy taki ogólny plan wycieczek, opaco-

wany dla Brześcia w odniesieniu do II kl. gimnazjalnej. Tereny wycieczkowe w Brześciu są naogół trudno dostępne dla młodzieży, gdyż położone są one przeważnie w znacznych odległościach od szkół. Z tego powodu urządzenie częstych wycieczek jest bardzo utrudnione. Dlatego w planie ograniczamy się do pięciu koniecznych wycieczek biologicznych, z których każda obejmuje kilka tematów. Oprócz wycieczek biologicznych przewidujemy w planie trzy wycieczki gospodarcze, uważając je za bardzo pożądane; te ostatnie oznaczone są gwiazdką*. Plan ten jest realizowany w r. b. szk. przez Brzeską Grupę Metodyczną Przyrodników. Programy wycieczek biologicznych są opracowywane z reguły przez Grupę, a wycieczki przeprowadzane wspólnie.

I wycieczka. Koniec sierpnia. Teren: Zalewy ciągnące się wzdłuż prawego brzegu Muchawca od mostu kolei kowelskiej do przystani wioślarskich. Tematy do opracowania: 1) Rośliny wodne i ich przystosowania do środowiska. 2) Glony — obserwacja i zbiór materiału. 3) Oznaczenie roślin kwiatowych i badanie przystosowań do zapylania. Odległość ostatniego punktu wycieczki od najdalej położonej szkoły 4 klm. Czas poświęcony na marsz 2 godz., na pracę 3 godz.; razem 5 godz.

II wycieczka. Koniec września. Teren: Las sosnowy na pn.-wschód od II fortu; wydma piaszczysta oobk strzelnicy na wschód od tego fortu; podmokła olszyna i wysychająca poręba na pd. wschód od fortu; zagajnik przy folwarku Brzozówka. Tematy: 1) Rozpoznawanie drzew i krzewów (po drodze). 2) Grzyby kapeluszowe i pasożytnicze. Warunki życia, rozpoznawanie, zbiór materiału. 3) Roślinność wydmy piaszczystej — przystosowania. Porosty — warunki życia, rozpoznawanie, zbiór. 4) Mchy, paprocie, skrzypy. Warunki życia, rozpoznawanie, zbiór. 5) Las jako środowisko biologiczne. 6) Zbiór roślin kwiatowych do oznaczania. Odległość 6 km. Czas 6 godz. (3 godz. marsz, 3 godz. praca).

**III wycieczka. Październik.* Browar „Korona“ na Ki-

jowskiem Przedmieściu: urządzenia i dane gospodarcze. Odległość 2 km. Czas 3 godz. (1+2).

**IV wycieczka. Marzec.* Młyn parowy na ul. Szerokiej (innych zakładów przemysłu roślinnego w Brześciu niema). Urządzenia i dane gospodarcze. Odległość 1,2 km. Czas 2 godz.

V wycieczka. Koniec kwietnia. Teren: Zarośla na wałach fortecznych na pd. wschód od Twierdzy; łąki, pola uprawne i sad (p. Żukowskiego) na przedmieściu Wołynka. Tematy: 1) Rośliny wiosenne w zaroślach i na łące. 2) Rozpoznawanie zbóż. 3) Sad — kwitnienie, hodowla, urządzenia gospodarcze, szkodniki. 3) Zbiór roślin do oznaczania. Odległość 6 km. Czas 6 godz. (3 + 3).

VI wycieczka. Połowa maja. Folwark p. Paszkiewicza, na zachód od Przedmieścia Wołynka, oraz przyległe pola i łąki. Tematy: 1) Gospodarstwo rolne — narzędzia rolnicze, roboty polne, dane gospodarcze. 2) Obserwacja i rozpoznawanie zbóż i innych roślin uprawnych. 3) Łąka jako zbiorowisko; oznaczanie roślin. Odległość 7 km. Czas 7 godz. (3 + 4).

VII wycieczka. Koniec maja. Całodzienna wycieczka koleją do stacji Dubica (1 godz. podróży). Teren: terpentyniarnia w Otokach, las na wschód od stacji Dubica, w lesie torfowisko nizinne i jezioro Białe. Tematy: 1) Ekologia sosny. 2) Las jako zbiorowisko. 3) Hodowla i eksploatacja lasu, terpentyniarnia; ochrona lasu. 4) Torfowisko nizinne. 5) Roślinność jeziora. 6) Oznaczanie roślin. Odległość: 7 km. Czas 8 godz. (3 + 5).

**VIII wycieczka. Czerwiec.* Tartak nad Muchawcem. Urządzenia techniczne i dane gospodarcze. Odległość 2 km. Czas 2 godziny. Wycieczkę tę można uzupełnić przez oznaczenie roślin spotykanych po drodze.

Niezależnie od powyższych wycieczek, które należy traktować jako obowiązujące dla wszystkich uczniów, pożądana jest w kl. II z końcem roku szkolnego wycieczka do Puszczy Białowieskiej, nieobowiązująca, ale o możliwe dużej frekwencji.

Ze spostrzeżeń nad realizacją programów w szkołach zawodowych.

Okręgowa konferencja kierowników Publicznych Szkół Doksztalających Zawodowych.

W dniu 10 grudnia 1934 r. odbyła się w Białymstoku Okręgowa Konferencja Kierowników Publicznych Szkół Doksztalających Zawodowych. Otworzył ją i przewodniczył Naczelnik Wydziału Kuratorjum O. S. B. inż. Cz. Knichowiecki. Referaty wygłosili: wizytator inż. A. Bachowski, kierownicy szkół: z Białegostoku L. Betnacki, z Łap A. Januszewicz oraz z Brześcia w zastępstwie kierownika szkoły inż. F. Ewertyński.

Obradowano w związku z realizacją „Tymczasowej instrukcji“, nad zagadnieniami frekwencji, organizacji nauczania w szkołach I i 2-oddziałowych, świetlicy i kół absolwentów. Chodziło o ustalenie warunków środowiska

uczniów oraz prac nauczyciela, i w związku z tem o wskazanie środków do usunięcia wielu braków oraz wysunięcie pewnych wytycznych, ułatwiających przeprowadzenie w szkołach wspomnianych zagadnień.

I.

FREKWENCJA.

1) Czy przyczyną złej frekwencji i spóźnień jest mistrz, czy szkoła? Niewątpliwie istnieją umotywowane przyczyny, wywołane niemożliwością wykończenia i porzucenia pracy u mistrza przed chwilą rozpoczęcia lekcji, lub na czas jej trwania, stąd często są zjawiskami sezonowymi w różnych zawo-

dach, lub też wywołane znaczną odległością miejsca szkoły od miejsca pracy ucznia, albo też święta wyznaniowe, prze-ważnie jednak przyczyny spóźnień i absencji można usu-nać; są to: zła wola mistrzów, nieuświadomienie mistrzów, niepunktualność ucznia, brak odzieży cieplej, wpływ nie-właściwego towarzystwa poza szkołą, brak zainteresowania ucznia szkołą. Można twierdzić, że na absencje i spóźnie-nia tej drugiej kategorii przemożny wpływ ma szkoła. I je-żeli z tych przyczyn jest znaczny procent absencji, to wina leży po stronie szkoły, jej kierownictwa i nauczycieli. Fakt, że wpływ szkoły na uczniów jest bardzo ograniczony z po-wodu małej ilości, bo zaledwie 8-miu godzin w tygodniu przebywania ucznia w szkole, nie może być uznany za po-wód do rozgrzeszenia szkoły, a raczej odwrotnie — winien być uznany za moment, wymagający wzmożenia wysiłku w kierunku zwiększenia frekwencji, by nie zmniejszać i tak ograniczonego wpływu szkoły na ucznia.

2) Sposoby zwiększenia frekwen- cji. a) Kary. Jedynie względem mistrzów, okazu-jących złą wolę, winny być stosowane. Tem niemniej upra-wnienie podawania starostwom do ukarania grzywną mi- strzów winno być z całą systematycznością wykorzystywa- ne: należy co miesiąc przysyłać wykaz opornych mistrzów. Pobłażanie w tym względzie czyni mniej skutecznym lub niweluje działanie wszystkich innych środków. b) Z więk- szenie zainteresowania się nauczycie- li absencjami uczniów i stała systematycz- na kontrola oraz wywieranie nacisku moralnego na uczniów. Niemożliwy do tolerowania jest brak indywidualnych ksią- żek obecności, niesprawdzanie list na początku wykładu, niezadanie natychmiastowych wyjaśnień od spóźniających się uczniów lub przybywającego po poprzedniej absencji i t. d. c) Należyta i punktualna frek- wencja nauczycieli. d) Właściwy po- ziom nauczania: ciekawa lekcja, prowadzona ży- wo, atrakcyjnie, korelacja nauczania z zawodem ucznia i życiem gospodarczym, poruszanie nowych, nieznanych uc- zniom zagadnień i wynalazków — będą środkiem najbar- dziej skutecznym. e) Stosowanie częste po- gadanek na temat potrzeby nauki dla rzemieślnika i zdobycia świadectwa oraz pogadanki o warunkach pracy ucznia, odwiedzanie uczniów w ich warsztatach pracy celem zdobycia serca ucznia — odniosą skutek pożądany. f) Świetlicowa pra- ca w szkole, lecz żywa i atrakcyjna — pociąga uczniów i zmniejsza absencje. Konferencje z pracu- dawcami, indywidualne wywiadówki oraz gremjalne zebrania przy udziale przedstawicieli władz (starostwa, insp. pracy i t. d.), wpłyną na mistrzów uświadamiająco i wzbudzą poszanowanie dla szkoły. h) Należyte zorganizowana opieka nad absolwen- tami i kontakt z Kołami absolwentów — jako zjawis- ko realnej pomocy — pociąga młodzież.

II.

ORGANIZACJA NAUCZANIA W SZKOŁACH 1 i 2-KLASOWYCH DLA SZKÓŁ O ZAWODACH MIE- SZANYCH.

1. Rocznik czy grupa. Nie może być mowy o uczeniu tego samego materiału wszystkich uczniów 3 roczników, powtarzając corocznie ten sam materiał. Ża- den uczeń nie może być narażony na to, by, jeżeli nie po- wtarza klasy z powodu niedostatecznych postępów, miał powtarzać ten sam materiał naukowy choćby 2 razy. Nale- ży więc, celem wyzyskania czasu, uczyć w 2 grupach. W szkole 1 - klasowej: podzielić uczniów na 2 grupy: 1) stopień niższy = I rocznik, 2) stopień wyż- szy, obejmujący II i III rocznik. Na stopniu II można wte- dy uczyć w jednym roku przedmioty przepisane na kl. II, w drugim na III i t. d., za wyjątkiem rachunków oraz rysunków, gdzie można indywidualnie prowadzić klasy, stosując naukę „cichą” i „głośną”, ewent. dobór właści- wych tematów (z rysunków). W szkole 2 - kla- sowej należy podzielić uczniów na lekcjach polskiego i korespondencji, nauki o Polsce, higieny i religji na 2 gru- py: 1 — obejmującą rocznik I, i 2-gą — obejmującą rocz- niki II i III, ucząc w grupie II/III cyklowo, jak w szkole 1-klasowej. Na lekcjach rachunków, nauki o zawodzie i rysunków należy podzielić uczniów na grupy: 1 — tech- niczną, obejmującą uczniów wszystkich 3-ch roczni- ków zawodów metalowych, drzewnych, budowlanych, ew. przyodziewczych, oraz 2 — handlową, obejmującą uczniów wszystkich 3-ch roczników zawodów: kupców, rzeźników, piekarzy, fryzjerów, ew. przyodziewczych, trak- tując naukę w tych grupach, jak w szkole 1-klasowej. Uzyskuje się przez to właściwszy dobór tematów, korela- cję z zawodem, a co zatem idzie — większe zainteresowa- nia uczniów i lepsze wyniki.

2. Dobór nauczycieli. Do nauczania w grupach, obejmujących 2 lub 3 roczniki, winien być powo- łany nauczyciel rutynowany o dużej praktyce pedagogicznej, zamiłowany w swym zawodzie i wybitnie pracowity. Ka- żda lekcja bowiem w tych warunkach musi być zgóry przy- gotowana. W szkołach 1-klasowych prócz księdza do nauki religji, należałoby mieć 3-ch nauczycieli: 1) do jęz. pol- skiego, korespondencji i nauki o Polsce, 2) do rachunków i nauki o zawodzie, 3) do rysunków. To ułatwi ułoże- nie rozkładu materiału według zasady nauki grupowej. W szkole 2-klasowej należałoby mieć 5 nauczycieli prócz ka- techety: 1) do jęz. polskiego może być jeden dla 2-ch grup (w innych godzinach uczy obie grupy I i II/III), 2) do rachunków i nauki o zawodzie dla grupy technicz- nej, 3) do rachunków i nauki o zawodzie dla grupy han- dlowej, 4) do rysunków dla grupy technicznej i 5) do ry- sunków dla grupy handlowej. Nie jest wyk'uczone, by 3-ch nauczycieli mogło uczyć z równie dobrym pożytkiem, o ile mają właściwe przygotowanie zawodowe.

3. Cyklowość czy nauka „głośna” i „cichą”. Przedmioty takie, jak: nauka o Polsce (krajoznawstwo i obywatelstwo), organizacja warsztatów, księgowość, materiaoznawstwo ogólne, materiaoznawstwo zawodowe, towaroznawstwo i t. d., których kurs obejmuje naukę przez jeden rok, należy przechodzić w grupie, obej- mującej 2 lub 3 roczniki (j. w.), cyklowo z dwoma rocz- nikami. Jednocześnie w grupie o 3-ch rocznikach stosować zajęcia ciche lub głośne z pozostałym rocznikiem, Naukę

jęz. polskiego, rachunków należałoby prowadzić cicho i głośno naprzemian.

4. Karty instrukcyjne. Przy prowadzeniu nauki o zawodzie w szkołach mieszanych, cennem ułatwieniem mogą być t. zw. „karty instrukcyjne”. W kartach tych, opracowanych szczegółowo dla każdego zawodu, winny być podane tematy do opracowania na lekcji przez danego ucznia, wskazane dokładnie stronicie i rozdziały i t. d. podręczników, czasopism i t. p., które uczeń winien przeczytać na lekcji. Rozdając karty instrukcyjne poszczególnym uczniom wraz z odpowiednimi pomocami naukowymi, można uczyć łatwo każdego ucznia indywidualnie pod kierunkiem, nie uciekając się do cyklowości. Warunek: karty instrukcyjne w należytej ilości powinny być zawczasu staran-

nie opracowane dla każdego zawodu. W razie, gdy nauczyciel posiada karty instrukcyjne w nieodpowiedniej ilości i odczuwa brak pomocy naukowych dla każdego ucznia, winien karty instrukcyjne traktować jedynie jako pomoc naukową dla siebie i wyzyskać ją przy lekcjach z nauki o zawodzie.

5. Rozkład godzin winien uwzględniać powyższe postulaty. Biorąc pod uwagę obecnie obowiązujący 8-godzinny program nauczania, zaleca się stosować rozkład p/g poniżej podanego wzoru, przyczem należy rozłożyć lekcje możliwie na 4 dni w tygodniu (po 2 godziny dziennie), w najgorszym wypadku na 3 dni w tygodniu. O ile nie da się prowadzić dziennej szkoły, to nauka winna rozpoczynać się o godz. 16-cj, najpóźniej zaś o godz. 17-ej.

Rozkład godzin w szkole 1-klasowej.

Naukę pobierają uczniowie wszystkich trzech lat nauki i zawodów w jednej sali jednocześnie.

Godz.	Stopień I (niższy)	Stopień II (wyższy)		U w a g i
	Klasa I (1 r. nauki)	Klasa II (2 r. nauki)	Klasa III (3 r. nauki)	
1.	$\frac{1}{2}$ godziny religja			
	$\frac{1}{2}$ godz. jęz. polski i koresp. zawodowa cicho (głośno)	$\frac{1}{2}$ godz. higjena	$\frac{1}{2}$ godz. j. polski i koresp. głośno	1 Na stopniu II. w jednym roku należy uczyć przedmioty przepisane na kl. II w drugim na III i t. d.
2.	j. polski i koresp. zawodowa głośno	jęz. polski i koresp. zawodowa głośno	jęz. polski i koresp. zawodowa głośno	2 uczy jeden nauczyciel (prócz religji)
3.	„ cicho	nauka o Polsce (krajozn. i geogr. gosp.) głośno	nauka o Polsce (obywat. i prawo, przem.) głośno	
4.	rachunki głośno (cicho)	rachunki	rachunki (zasady kalk.)	
5.	rachunki	rachunki (zasady księgow.)	nauka o zawodzie (organiz. warszt.)	uczy 1 nauczyciel
6.	„ cicho	nauka o zawodzie (materiałozn. ogólne i podst. fizyki przemysłowej)	nauka o zawodzie (materiałozn. zawodowe)	
7.	I półrocze rys. odr. płaski	I półrocze rys. odr. przestrz.	I i II półrocze: rysunek ściśle zawodowy wzgl. pismo plak. i ubieranie wystaw dla zawod. nierys.	
8.	II półrocze kreślenie geom.	II półrocze zasad. rzutowanie i rys. zaw. wzgl. pismo plakat.		uczy 1 nauczyciel

Rozkład godzin w szkole 2-klasowej.

Ugrupowanie uczniów na nauczanie: jęz. polskiego i koresp. zaw., nauki o Polsce, higieny i religii

Godz.	Klasa I (1 rok nauki)	Klasa II/III (2 i 3 rok nauki)	
1	1/2 godz. religii jęz. polski i koresp. zawodowa	Klasa II 1/2 godziny religja jęz. polski i koresp.	Klasa III 1/2 godz. higiena
2	„	„	jęz. polski i koresp. zawodowa
3	„ ciche zajęcie	nauka o Polsce (krajoznawstwo)	nauka o Polsce (obywatelstwo)

Ugrupowania uczniów na nauczanie: rachunków, nanę w zawodzie i rysunków.

Grupa techniczna (wszystkie 3 roczniki nauczania)	Zawody: metalowe, drzewne, budowlane i ewtl. przyrodziewcze	Grupa handlowa (wszystkie 3 roczniki nauczania)	Zawody: kupcy, rzemieślnicy, piekarze, fryzjerzy i ewent. przyodziewcze
---	---	---	---

	Stopień I (niższy)			Stopień II (wyższy)		
	Klasa I (1 r. nauki)	Klasa II (2 r. nauki)	Klasa III (3 r. nauki)	Klasa I (1 r. nauki)	Klasa II (2 r. nauki)	Klasa III (3 r. nauki)
4	rachunki	rachunki	rachunki (zas. kalk.)	rachunki	rachunki	rachunki (zas. kalk.)
5	„	rachunki (księg.)	nauka o zaw. (organ. warszt.)	„	rachunki (księg.)	rachunki o zaw. (organ. warszt.)
6	„ zajęcie ciche	nauki o zaw. (materiałozn. ogólne i podstawy fizyki)	nauka o zaw. (materiałozn. zawodowe)	„ zajęcie ciche	nauka o zaw. (materiałozn. ogólne i zasady fizyki)	nauka o zawodzie (towaroznawstwo)
7	I półrocze: rys. odręcz. płaski	I półrocze: rys. odręczny przestrzenny	I i II półrocze: rysunek	I półrocze: rys. odręcz. płaski	I półrocze: rys. odręcz. przestrzenny	I i II półrocze: pismo plak. z ubieraniem
8	II półrocze: kreślenie geometr.	II półrocze: zasady rzut. i podstawy rys. zawod.	ściśle zawodowy	II półrocze: kreślenie geometryczne	II półrocze: pismo plak. w zastos. do napisów rekl.	wystaw

III.

ŚWIETLICE.

1. Cel. Praca wychowawcza w szkole dokształcającej zawodowej nie jest do pomyslenia bez należycie zorganizowanej świetlicy. Głównym jej celem — wychowanie państwowe. Świetlica winna być ośrodkiem życia się to-

warzyskiego, zainteresowań kulturalnych i prac społeczno-państwowych młodzieży szkolnej.

2. Środki. Cel swój świetlica osiągnie przez:

a) lokal — obszerny, jasny, czysty, ciepły, wywołujący miłą atmosferę. b) taką organizację prac kulturalno-oświatowych, by były one atrakcyjne, a jednocześnie dawały młodzieży całokształt interesujących ją zagadnień z dziedzi-

ny wiedzy i życia, c) organizowanie przeżyć, pozostawiających na uczestniku silny wpływ i zrozumienie, iż ma być karnym członkiem zbiorowości państwowej, d) organizowanie wycieczek wychowawczych i młodzieży.

Na terenie świetlicy winny być omawiane: a) najżywniejsze zagadnienia szkoły, przez co młodzież szkołę uważać będzie za swoją i silniej z nią będzie związana, b) problemy dotyczące świata pracy wogóle, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji zawodowych oraz związków samorządowych i gospodarczych.

Świetlica winna być terenem, ześrodkowującym wszystkie organizacje uczniowskie.

W szkołach koedukacyjnych lub większych, gdzie są oddziały męskie i żeńskie, należy tworzyć świetlice koedukacyjne. wymaga to jednak baczego nadzoru i dobrej organizacji

W dyskusji poruszono sprawę trudności, napotykaną przy zakładaniu świetlic. Przedewszystkiem wskazano na 1) brak własnych lokali, 2) brak środków, 3) obojętność koncesjonariuszy. Wskazano, że należy starać się o pomoc materialną i moralną mistrzów, cechów i Izby Rzemieślniczej; w braku własnego lokalu narazie organizować na terenie lokali innych organizacji młodzieżowych, jak O.M.P., „Legjon Młodych“, Związek Strzelecki i t. d. Zbierając jednak młodzież ze szkoły dokształcającej zawodowej oddzielnie, w specjalnie dla niej przeznaczone dni i godziny, pod własnym dozorem szkoły i w obecności nauczycieli szkoły.

IV.

OPIEKA NAD ABSOLWENTAMI.

1. Konieczność opieki. Szkoła niezupełnie spełniłaby swe zadanie, gdyby nie wzięła w opiekę swych absolwentów. Związanie ucznia ze szkołą, w której przebywa 8 godzin tygodniowo w ciągu najwyższej 3-eh lat, jest bardzo słabe. Stąd zachodzi konieczna potrzeba przedłużenia wpływu szkoły na ucznia po jej ukończeniu. Opieka ta jest konieczna również ze względu na koniecz-

ność wyszukania pracy oraz ze względu na paraliżowanie destrukcyjnych wpływów środowiska, w którym żyją i pracują absolwenci szkół dokształcających. Istnienie opieki nad absolwentami zwiększa frekwencję uczniów w szkołach.

2. Koła absolwentów. Dla zrealizowania powyższych postulatów w myśl „Tymczasowej instrukcji“ winny być organizowane przy szkołach koła absolwentów. Opiekę nad kołami absolwentów winni objąć kierownicy szkół lub doświadczeni zawodowo i życiowo nauczyciele, mający u uczniów pełne zaufanie i duży wpływ. Przy kołach winny być organizowane poradnie zawodowe; do współpracy należy pozyskiwać przedstawicieli organizacji społecznych i urzędów, a do poradnictwa angażować fachowców z odnośnych dziedzin życia gospodarczego. Pozostających bez pracy absolwentów należy otoczyć szczególną opieką, organizując ich w spółki warsztatowe, w których nie należy angażować w żadnym stopniu samej szkoły lub kierowników szkół. Pracę w dziedzinie opieki nad absolwentami należy oprzeć o świetlicę oraz organizacje młodzieżowe pozaszkolne, nie dopuszczając jednak do zbyt dużego wpływu i kontaktu absolwentów z uczniami szkoły dokształcającej zawodowej. Rozwaga i ostrożność jest tu szczególnie wskazana.

3. Ewidencja. Referaty opieki nad absolwentami winny zająć się ewidencją absolwentów. Do przeprowadzenia ewidencji służyć mogą*): a) kwestjonariusz w formie pocztówki, zaadresowanej do szkoły lub koła absolwentów; winien on zawierać: imię i nazwisko, rok ukończenia szkoły, dział zawodowy, miejscowość, zatrudnienie (pracownia obca, własna), rodzaj zajęcia, w „uwadze“ między innymi dalsze kształcenie zawodowe. Kwestjonariusz ten winni absolwenci otrzymać przy opuszczeniu szkoły z pouczeniem, że najdalej do 3-ch miesięcy mają go przesłać po wypełnieniu do szkoły; (następne — co pewien okres czasu — przesyła koło absolwentów); oraz b) karta indywidualna przechowywana stałe w szkole w/g następującego wzoru:

Nazwa szkoły

Statystyka absolwentów (tek)

L. p.

Imię i nazwisko

Rok ukończenia szkoły Dział zawodowy

Miejscowość

Data informacji	Z a t r u d n i e n i e					Uwagi
	Przedsiębiorstwo	Rodzaj zajęcia	Dalsze kształcenie zawodowe	Zawód pokrewny	Zmiana zawodu	

Wzór powyższej ewidencji może mieć również zastosowanie w innych szkołach zawodowych rzemieślniczo-przemysł., technicznych, handlowych i rolniczych.

*) Według pracy P.P. Dr. Cecylii Klastenowej, inż. St. Kowalskiego i Dr. F. Tomaszko w książce p.t. „Zagadnienia wychowawcze w szkole zawodowej“, wyd. staraniem Kuratorjum O.S. Lwowskiego przez Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych.

Z oświaty pozaszkolnej.

Wyniki pracy oświatowo-pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Brzeskim w roku szkolnym 1933-34.

Rezultaty ilościowe w zakresie wybranych form oświatowych.

Bardzo poważny jest w Okręgu Szkolnym Brzeskim dorobek na odcinku pracy oświatowo-pozaszkolnej w roku szkolnym 1933-34.

Skrupulatne zewidencjonowanie i podsumowane wyniki w zakresie sześciu najważniejszych form pracy oświatowo-pozaszkolnej wykazują dorobek, który warto omówić, zapamiętać, by informować opinię publiczną o rzetelnym i bezinteresownym wysiłku pracowników oświatowych o lepsze, kulturalne jutro najszerszych warstw społecznych.

Z przytoczonych sześciu form pokolei zajmujemy się: a) kursami wieczorowymi, b) świetlicami, c) bibliotekami, d) chórami, e) zespołami teatralnymi, f) uniwersytetami powszechnymi, wzgl. niedzielnymi. Formy te, ujęte od strony liczb, innym razem potraktowane zostaną oddzielnie z naświetleniem bardziej wszechstronnem, z wyciągnięciem podstawowych wniosków i ze zwróceniem specjalnej uwagi na braki i niedociągnięcia.

a) Kursy wieczorowe:

Stan ilościowy tych niezastąpionych w akcji zwalczania analfabetyzmu i systematycznego kształcenia placówek oświatowych przedstawia się następująco:

- | | |
|---|--------|
| 1) Punktów, w których odbyły się kursy | 755 |
| 2) Kompletów o różnych poziomach w punktach kursów wieczorowych | 921 |
| 3) Z kursów korzystało uczestników w wieku przeważnie do 21 lat | 16570 |
| 4) Ogółem godzin pracy na kursach wieczorowych | 68.096 |

b) Świetlice:

Od roku, poprzedzającego okres sprawozdawczy, liczba świetlic w Okręgu wzrosła o blisko 100%, osiągając imponującą liczbę 1262. Ze świetlic tych korzystało 1,87% ogółu ludności w Okręgu, t.j. 41.567 osób. Liczba godzin efektywnej pracy w świetlicach wynosiła w roku sprawozdawczym 342.854.

c) Biblioteki:

W porównaniu ze stanem z roku 1928 liczba bibliotek i tomów książki polskiej uległa korzystnej zmianie. Na 694 punkty biblioteczne wypada w roku sprawozdawczym

261.568 tomów, z których korzysta 28.038 czytelników. Obrót książki wynosił przeciętnie 2,2 liczba wypożyczeń na czytelnika 20.

Bibliotekarze poświęcili ogółem 47.216 godzin pracy.

d) Chóry ludowe:

W dziale chórów ludowych jest 158 placówek samodzielnych o 3664 członkach. Na podanych 109 chórów występy notuje się 375 razy, co przeciętnie dla chóru czyni ponad 3 występy.

Również w niektórych powiatach zanotowano rejonowe i powiatowe święta pieśni. Wyśiłek, włożony w pracę nad prowadzeniem chórów na terenie Okręgu, da się ująć w ramy 16.432 godzin pracy dyrygenta.

e) Zespoły teatralne:

Na 233 zespoły teatralne odegrano w Okręgu 642 sztuki teatralne, dając 1148 przedstawień dla 87.004 widzów. Wyjazdów odbyły zespoły 167.

Zespoły posiadają 55 scen stałych i 825 sztuki teatralne w bibliotekach.

Reżyserzy dali ogółem około 57.400 godzin pracy.

f) Uniwersytety powszechne i niedzielne:

Liczba tych placówek, jakkolwiek nieznaczna w roku sprawozdawczym w Okręgu, nie mniej dla wybitnej roli propagandowej i pionierskiej nie może być pominięta.

Uniwersytetów niedzielnych i powszechnych było 15, w czym uniwersytety: powszechne w Białymstoku i rolniczy w Ostrołęce zasługują na specjalne wyróżnienie.

Z omawianych powyżej placówek oświatowych korzystało w Okręgu stale 1074 uczestników, biorąc udział w 311 dniach pracy po trzy godziny zajęć przeciętnie.

Rezultaty ilościowe w zakresie innych form pracy społeczno-oświatowej.

Obok uprzednio wymienionych form oświatowych należy nadto wymienić wysiłek, włożony w roku sprawozdawczym w pracę organizacyjną społecznych.

Pobieżne tylko obliczenia w odniesieniu do najbardziej popularnych organizacyj i związków młodzieżowych i dorosłych wskazują jedynie na odcinku oświatowo-pozaszkolnym, obsłużonym przeważnie przez nauczycielstwo

szkół powszechnych, około 221.328 godzin pracy.

Oddzielnie również potraktować należało by akcję domów ludowych, których w Okręgu było w roku sprawozdawczym 135 — na 27 w roku 1927, z tem jednak, że ewidencja z roku 1927 obejmuje całe województwo białostockie, a nie tylko 7 powiatów, wchodzących w skład Okręgu.

Z innych form napemknąć tylko można o akcji odczytowej, dającej np. w jednym z bardziej zorganizowanych powiatów około 1000 odczytów rocznie, dalej o akcji wycieczkowej, pracy nad 73 orkiestrami i t. p.

Przeciętne liczby mieszkańców na jedną placówkę oświatową w Okręgu:

Dla łatwiejszego zobrazowania gęstości sieci placówek oddziaływania oświatowego w Okręgu poniżej ustalimy przeciętne liczby mieszkańców na 1 placówkę oświatową w Okręgu.

I tak, kiedy na jedną publiczną szkołę powszechną wypada przeciętnie w Okręgu 1050 mieszkańców, to na:

1 kurs wieczorowy wypada 2917 mieszkańców, 1 świetlicę 1743, 1 bibliotekę 2857, 1 książkę 11,2, 1 chór ludowy 13940, 1 teatr 9453, 1 uniwersytet z wyłączeniem powiatów pozbawionych takich form 56.987, 1 dom ludowy 16315, 1 orkiestrę 29881.

Powyższe dane, w porównaniu z siecią szkół powszechnych, pozwalają na wyciągnięcie bardzo ciekawych wniosków i mogą stać się doskonałym materiałem orientacyjnym przy ustalaniu planu poczynań oświatowo-pedagogicznych.

Określony temat artykułu nie pozwala na zażyczenie się nad kwestjami, poruszonemi w ostatnim ustępie, to też odkładając te kwestje do innego razu, zastanowimy się jeszcze nad ostatnią sprawą, a mianowicie nad podsumowaniem wyników od strony pracownika.

Rola nauczyciela szkoły powszechnej w osiągnięciu wyników na odcinku oświatowo-pedagogicznym.

Spśród ogółu pracowników społeczno-oświatowych na plan pierwszy wysuwa się nauczycielstwo szkół powszechnych, i tak: na kursach wieczorowych pracowali prawie wyłącznie nauczyciele szkół powszechnych. Na około 4300 nauczycieli zatrudnionych było na kursach 1064, to jest co czwarty w Okręgu, a w tem co trzeci na Polesiu.

W świetlicach, jako kierownicy i pracownicy, występują również przeważnie nauczyciele.

W pracy bibliotecznej 66,5% wysiłków należy do nauczyciela, w akcji chórów 86,5%, w zakresie teatru ludowego rolę reżyserów spełnia 210 nauczycieli, co stanowi 90% ogółu reżyserów i t. d.

Wysiłek nauczycielstwa zdyskontowany, przy średniej przeciętnej na osobę 6 godzin pracy tygodniowej w sezonie, a około 2 godzin poza sezonem, da w rezultacie około miliona godzin pracy społeczno-oświatowej rocznie.

Praca ta w przeliczeniu na etaty nauczycielskie dałaby 860 etatów.

Nauczycielstwo więc szkół powszechnych w Okręgu, obok normalnej pracy zawodowej, dało społeczeństwu dodatkowy wysiłek 860 sił nauczycielskich.

Sily te opłacone kosztowałyby około 1½ miliona złotych.

Wysiłek ten niewątpliwie znacznie przyspieszył proces wychowania obywatela.

Winien on być należycie społeczeństwu znany i odpowiednio rozumiany, zaś stan nauczycielski w Okręgu Szkolnym Brzeskim wyniki omawiane słusznie winien wziąć za podstawę dumy zawodowej.

E-m-s.

Kronika

Z prac Kuratorjum.

I. Z WYDZIAŁU OGÓLNEGO.

Powstały cztery grupy metodyczne nauczycieli ćwiczeń cielesnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych, a mianowicie:

1. Grupa białostocka, obejmująca ośrodki: Białystok: Bielsk-Podl., Hajnówka, Grajewo, Różanystok i Wyszki-Mazowieckie.

2. Grupa brzeska, obejmująca ośrodki: Brześć n.B., Pruzana, Kosów, Kobryń i Drohiczyn n.B.
3. Grupa łomżyńska, obejmująca ośrodki: Łomża, Ostrołęka i Ostrów-Mazowiecka.
4. Grupa pińska, obejmująca ośrodki: Pińsk i Luniniec.

Rejonowe konferencje nauczycieli ćwiczeń cielesnych.

W lutym odbyły się rejonowe konferencje nauczycieli ćwiczeń cielesnych gimnazjów, seminarjów i szkół zawo-

wych w Białymstoku (21), Brześciu n.B. (23) i Łomży (26). Tematem konferencji była — prócz lekcji i pokazów — realizacja nowego programu ćwiczeń ciekawych i zagadnienia sportu w szkole.

II. ZE SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO.

Konferencja inspektorów szkolnych.

W dniach 25 i 26 lutego b. r. odbędzie się w lokalu państw. gimnazjum im. R. Traugutta w Brześciu n.B. konferencja inspektorów szkolnych, na której zostaną między innymi omówione zagadnienia drugoroczności (stan, tendencje rozwojowe przyczyny, skutki, zapobieganie), oraz bibliotek uczniowskich i czytelnictwa w szkołach powszechnych (znaczenie, stan ilościowy i jakościowy bibliotek, zaopatrywanie i uzupełnianie, wybór książek, stan czytelnictwa, kierowanie czytelnictwem, ewidencja i kontrola czytelnictwa).

III. ZE SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO OGÓLNO-KSZTAŁCĄCEGO

W miesiącu lutym 1935 r. odbędą się rejonowe konferencje:

1. Brzeskiej Grupy metodycznej j. francuskiego, w Pińsku (14); przedmiotem jej będzie omówienie: „Dramatyzacji” — jako środka metodycznego nauczania w kl. I gimnazjum, oraz „Zagadnienia aktualizacji w nauczaniu j. francuskiego w klasach V i VI gimn.”

2. Ogniska metodycznego biologji: — w Białymstoku (15—16), na której program (obok innych) złożą się: a) tematy: 1) „Projekt lekcji o drzewach owocowych ze szczególnym uwzględnieniem sadownictwa i produkcji ogrodniczej w Polsce”; 2) „Dostosowanie pracowni do wymagań nowego programu”; b) ćwiczenia dla uczestników na temat sposobów szczepienia drzew owocowych; oraz c) sprawozdania Grup metodycznych biologji o realizacji programu przyrodznawstwa — szczególnie w kl. II gimnazjum.

3. Ogniska metodycznego fizyki — w Białymstoku (22—23). Na program jej złożą się tematy: a) Równowaga cieczy, ciśnienie atmosferyczne, b) Zjawiska cząsteczkowe w gazach, c) Powiązanie elektrostatyki z elektrodynamiką, d) Siarczki — według nowego programu chemji, e) Chlor i jego związki — według nowego programu chemji i inne. Pozatem sprawozdania grup metodycznych w zakresie zespołowego przepracowania poszczególnych partyj nowego programu fizyki w klasie III.

Grupa metodyczna śpiewu i muzyki w Białymstoku.

Dnia 12 grudnia ub. r. pod przewodn. p. St. Sobierajskiego, naucz. Państw. gimn. im. Marsz. Piłsudskiego, odbyła się konferencja nauczycieli śpiewu i muzyki z gimnazjów i szkół powsz.

Obradowano nad sprawą audycji szkolnych, w związku z czem ustalono dwie audycje muzyczne dla

szkół powszechnych w drugim półroczu. Pierwsza z tych audycji będzie poświęcona pieśniludowej, drugą utworom Stanisława Moniuszki. Na program pierwszej audycji złożą się nast. utwory: 10-cio minutowa pogadanka na temat „Polska pieśń ludowa”, oraz pieśni: Wierzba, Prawdziwe szczęście, Na Wawel, Mazowsze, Uśnij-że, Zagraj ze mi, zagraj, Kaczor Góralicek. Program drugiej audycji: 10-ciominutowa pogadanka p. t. Stanisław Moniuszko, oraz pieśni: Modlitwa z op. Halka, Dobranoc, Prząśniczka, Błyszczą krople rosy, Przyleciełi Sokołowie, Kozak, Pieśń wieczorna. Pozatem ustalono materiały pieśniowy dla dorosłych. Wybrano 6 pieśni ogowiązujących w układzie 3-głosowym. 1) Przybyli ułani, 2) Jedzie na kasztance, 3) O mój rozmarynie (ze śpiewnika T. Mayznera), 4) Hej flisacza dziatwo, 5) Luli - luli — kołysanka ludowa, 6) Coś tam w lesie gruchnęło (ze śpiewnika Komopaska). Oprócz tego omawiano kanony i pieśni dla klas IV, V, VI szkół powszechnych.

Wychodząc z założenia, że nadmierna ilość wydanych i polecanych śpiewników przez Ministerstwo W.R. i O.P. nie ułatwia pracy nauczyciela, który niezawsze umie dokładnie zdać sobie sprawę, czy ten, lub inny układ jest lepszy, czy ta, lub inna melodia oparta jest na wiarogodnych źródłach. Biorąc pod uwagę dobro młodzieży, sprawę rozbudowania muzykalności i jednolitego postępowania w nauczaniu, ustalono po dwa kanony i 6 pieśni dla każdej klasy na drugie półrocze b. roku szkolnego, według jednej wersji tekstu i harmonizacji.

Dla klasy IV-ej — kanony dwugłosowe: 1) Panienczka, panienczka, 2) Czy słyszycie, dzieci (Wyd. Polskie Kanony Szk. J. Borowa).

Pieśni: 1) Pierwsza Brygada, ukł. A. Szlendaka, 2) Wojenka 3) Pieśń górali — ze śpiewnika Hławiczki, 4) Na Wawel (Krakowiak), cz. I. 5) Marsz roku 1792 (mel. lud.). 6) Była sobie myszka mała — ze śpiewnika Maszyńskiego.

Dla klasy V-ej — kanony 3-głosowe: 1) W dni naszych wiośnie; 2) Ósma już godzina (Wyd. Polskie Kanony Szk. J. Borowa).

Pieśni: 1) Wisto moja, 2) Spłyn (śpiewnik Hławiczki cz. II), 3) Bywaj dziewczę, 4) Za Niemen, 5) Wezmę ja skrzypki (śpiewnik Maszyńskiego cz. II), 6) Hanka.

Dla klasy VI-ej:

Pieśni: 1) Rzeka, 2) Hejże dzieci — śpiewnik Hławiczki cz. II, 3) Wilja, 4) Zginęła nam pastereczka w lesie, 5) Trojak (melodja śląska) — śpiewnik Polskie Pieśni ludowe Kozitulskiej, 6) Hejże dana do mazura.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę podręczników dla poszczególnych klas, które ułatwiłyby prowadzenie metodyczne nauki śpiewu.

IV. Z OŚWIATY POZASZKOLNEJ.

W dniach od 8 do 13 stycznia b.r. włącznie odbyły się dwa tygodniowe kursy oświatowo-pozaszkolne w Kamieniu-Koszyrskim i Sokółce w Okręgu Szkolnym Brzeskim.

Kursy, zorganizowane przez Kuratorjum, były poświęcone zagadnieniom świetlicowym ze specjalnem potraktowaniem działów teatralnego, chóralnego, oraz gier i zabaw w świetlicy. Szczegółowy program podany został w ostatnim numerze Dziennika Urzędowego w części nieurzędowej.

W wykonaniu programu zwrócono specjalną uwagę na praktyczną stronę zagadnień. Chodziło konkretnie o dostarczenie możliwie największego i najbardziej dostosowanego do wytycznych ideowych Okręgu repertuaru pieśni, inscenizacji, gier, zabaw i omówień popularnych sztuk ludowych. Również kilka samodzielnie zorganizowanych typowych wieczorów świetlicowych z zastosowaniem repertuaru opracowanego na kursie, oraz w doświadczeniu uprzednim, podkreślały całość prac kursowych od strony praktycznej. Obok 48 godzin zajęć, przewidzianych programem, w ramach 12 godzin miały miejsce zorganizowane wieczory świetlicowe.

Z kursów korzystały ogółem 93 osoby, przeważnie spośród nauczycielstwa szkół powszechnych, w czym było 35 kobiet i 58 mężczyzn.

Zespoły kursowe posiadały własny samorząd gospodarczy i doształceniowy.

System internatowy kursów świetlicowych znakomicie przyczynił się do życia się uczestników kursów, umożliwiając miłą atmosferę gromadnego wysiłku.

Koszty żywienia i utrzymania uczestników pokryło Kuratorjum przy współdziałaniu samorządów powiatowych i miejskich zainteresowanych obwodów szkolnych.

Kurs w Sokółce zwizytował osobiście p. Kurator Okręgu Szkolnego Romuald Petrykowski w dniu 11.1. 1935 r.

Podkreślić jeszcze wypada, że wieczory świetlicowe, urządzone na zakończenie kursów dla szerszej publiczności, dały Towarzystwu P.B.P.S.P. skromny dar w postaci czystego dochodu zł. 123,50.—

Odgłosy świetlicowych kursów w Kamieniu-Koszyrskim i Sokółce:

Poniżej podajemy kilka wypowiedzi uczestników kursów na tematy poruszane na kursach, względnie związane z całokształtem pracy kursowej.

Przedtem jednak zaznaczyć należy, że wieczory na zakończenie kursów, obliczone dla szerszej publiczności, miały za zadanie zobrazować niektóre bardziej charakterystyczne momenty pracy na kursach. Ponieważ dominantą na kursach były codzienne wieczory świetlicowe, skupione dookoła jakiegoś wybranego tematu, ustalono za najbardziej właściwe zaprodukowanie pod koniec kursów najciekawszych fragmentów poszczególnych wieczorów.

Wieczory świetlicowe w Kamieniu-Koszyrskim były poświęcone: pierwszy Obrzędowi Świąt Bożego Narodzenia, drugi Radości i śmiechowi, trzeci Góralom i ziemi łańskiej,

czwarty uroczystości 19 marca, piąty Podlasiu i Polesiu, ostatni na zakończenie, jak już wspomniano, dawał najbardziej udatne fragmenty wieczorów poprzedzających. Podobnie i w Sokółce z tem, że tematy wieczorowe różniły się od tematów wieczorów w Kamieniu-Koszyrskim. Do ciekawszych wieczorów w Sokółce należały wieczory, poświęcone Sokółce i najbliższej okolicy, oraz ziemi grodzieńskiej i Elizie Orzeszkowej.

P. Paweł Chrzanowski, nauczyciel z powiatu kamień - koszyrskiego, pisze o programie kursu świetlicowego:

„Program kursu obejmował całość zagadnień świetlicowych z uwzględnieniem i wyczerpującem opracowaniem poszczególnych form pracy.

W realizowaniu programu podkreślić należy szczęśliwe połączenie strony teoretycznej z praktyczną. Dla nas, jako realizatorów tych wszystkich zagadnień świetlicowych w szare, codziennem życiu, przedewszystkiem wielkie znaczenie ma właśnie ta strona praktyczna.

Sprawozdanie ze stanu kulturalno-oświatowego obwodu, poprzedzone charakterystyką obwodu pod względem gospodarczym, społecznym i oświatowym, jak również referat „Potrzeby i trudności w pracy oświatowej“, dały każdemu możliwość wypowiedzenia uwag, bolączek trudności, związanych z terenem jego pracy. Referat o teatrze ludowym i teatrze w świetlicy znalazł swe pełne uzasadnienie w praktycznem przepracowaniu szeregu produkcji scenicznych i przepięknych inscenizacji poszczególnych pieśni ludowych

Następnie referat p. t. „Śpiew w świetlicy i chóry ludowe“ poparty został praktycznem opracowaniem wybornego repertuaru pieśni ludowej — repertuaru, który może na cały okres pracy dostarczyć bogatego materiału w zakresie śpiewu. Omówienie znaczenia książki i bibliotek oparte było na praktycznem i pogładowem przedstawieniu organizacji bibliotekarstwa. I wreszcie „Organizacja świetlicy“, wartościowe teoretyczne wywody znalazły swój pełny wyraz w organizowaniu „wieczorów świetlicowych“. Dla wypełnienia tych wieczorów wszyscy uczestnicy kursu podzieleni zostali na grupy które we własnym zakresie troszczyły się o materiały.

Powstała więc grupa pogadankowa, chóralna, teatralna, muzyczna, gier i zabaw. Sekcje z „przewodnikami“ na czele dążyły w zgodnym wysiłku do stworzenia i urozmaicenia programu każdego wieczoru. Wieczory te przyczyniły się do wytworzenia miłej i serdecznej atmosfery, wiążąc kursową gromadkę w zwartą grupę.

Naogół kurs dał bardzo dużo. Specjalnie podkreślić należy wytworzenie poczucia wspólnoty grupowej oraz podanie wzorca należytej organizacji pracy, m. in. przez wykorzystanie każdej chwili wolnej. Na kursie osiągnęliśmy bardzo pokaźny dorobek konkretny w postaci bogatego repertuaru pieśni ludowych, inscenizacji i wiadomości, oświeclających wyczerpująco aktualne zagadnienia świetlicowe.

Oby takich kursów było jaknajwięcej!”

P. Marja Danilukówna, nauczycielka z Karasina, w uwagach na temat „Co nam dał kurs świetlicowy“ w zakresie celów m. in. podaje:

„Musimy zdobyć dusze Poleszuków, budzące się powoli z uspienia wiekowego. Umysły ich dotychczas obojętne na hasła przynależności państwowej musimy skierować na właściwe tory, by w przyszłości Poleszuk, jako dobry i świadomy swych obowiązków obywatel Państwa polskiego, stał się czynnikiem aktywnym, uczestniczącym w dobrach Państwa i pracującym świadomie nad podniesieniem potęgi państwowej Polski.

Praca na kursie właśnie szła w tym kierunku. Wiadomości zaczerpnięte tutaj będziemy wykorzystywać teraz na swoich terenach. Dużo materiału i wskazań, pewne nastawienie, będą nam pomocą w żmudnej pracy. Nasze samopoczucie spowodu jasnego skryształizowania zadań i celów pracy oświatowej — ogromnie się podniosło.

Rozjechaliśmy się z całym uznaniem dla wysiłku prelegentów. Ziarna rzucone, chociaż w tak krótkim czasie, głęboko zapadły nam w dusze.

Obyśmy mogli jeszcze nieraz tak zjechać się razem i poczielić się myślami jasno sprecyzowanymi, opartymi na dowiadczaniu, zdobytym świadomą swych celów — pracą.

Na temat publicznego wieczoru świetlicowego p. Stanisław Rakoczy, nauczyciel w Uhryniczach podaje kilka ciekawych uwag, które poniżej dosłownie przytaczamy:

„Niedziela. W godzinach południowych zakończono tygodniowy kurs świetlicowy rozdaniem zaświadczeń. Poszczególne sekcje, zorganizowane na początku kursu, w godzinach wolnych opracowały odpowiednie części „wiązanek”, która w niedzielę wieczorem została odegrana w sali „Macierzy Szkolnej.” Godzina czwarta — gorączkowy ruch na sali: dekoracja, próby, znoszenie i strojenie instrumentów muzycznych, dobieranie odpowiednich kostjumów. Sala duża, oświetlona elektrycznością, przystrojona sztucznym śniegiem — co dodaje efektów całości. Godzina w pół do ósmej. Sala wypełniona po brzegi publicznością. Dzwonek. Momentalna cisza. Podnosi się kurtyna. Sekcja chóralska na cztery głosy śpiewa „Wśród nocnej ciszy”. Kurtyna opada — burza oklasków. Następny punkt programu — inscenizowana piosenka ludowa z sandomierskiego „Z tamtej strony jeziora”. Wyrażenia ludowe — mazurzenie — i śpiewanie uczuć smutku wiejskiej dziewczyny — to cechy charakterystyczne tej piosenki. Odpowiednią melodią i treścią tekstu odzwierciedla płomienne uczucia wiejskiej dziewczyny, jakie żywiła dla „młodego swego Jasia”. Oklaski. Chwila oczekiwania. Na scenie ukazują się jedna z koleżanek. Do uszu słuchaczy dolatują słowa lekkie, coraz cichsze, łagodne — niby tchnienia letniego powiewu; to znów, niby orkan, słowa głośnie, rytm szybki. To wiatr, szalejący wśród pól, sadów, lasów, współzawodniczący z lekkim powiewem w utworze Tuwima „Dwa wiatry”. Kilka sekund przerwy i znów z tych samych ust wydobywają się słowa rytmiczne, coraz szybsze, głośniejsze. „Dyskobol” Wierzyńskiego, po skończeniu którego oklaski bez końca. Po paru minutach przerwy muzyka. W rytmie dwumiarowym płynie po sali harmonja subtelnymi tonami skrzypiec, pianina, kornetu — to marsz, po którym następuje wiązanka melodyj, tonacją i rytmem nieco różniących się od siebie. Kurtyna zasłania scenę. „A te-

raś — ktoś zapowiada — garść śmiechu”. Na „ekranie” filmowy obraz, którego treścią jest komiczna operacja „pewnej” pacjentki. „Biegły chirurg” wydobywa z niej różne przedmioty niemałej wielkości. Na sali śmiech poruszenie. Po pewnej chwili światło gaśnie. Zapada ogólna cisza. Inszenizacja ludowej piosenki z Podlasia. Na scenie rzęsiście oświetlonej widać dwa rzędy „Podlasiaków”, posuwających się powoli w takt piosenki ku środkowi, gdzie siedzą dziewczęta podlaskie. Od czasu do czasu słychać powolne smętne, melodyjne nawoływania „hej! hej! hej!” To pastereczka „przywołuje swoje pachcłę”, którego trzykrotnie „hej!” — jako odpowiedź — zdaleka dolatuje do uszu pasterek. Słowa i melodia tej piosenki przenoszą słuchacza na Podlasie. Widzi tu „smętne” krajobrazy — puszczy, która, według pojęć „starca” Podlasiaka, posiada niezliczoną ilość złych duchów. Następna część wiązanki — góralski taniec — t. zw. trzeciak — z piosenką ludową „Zasiali górale”. Publiczność przypatruje się z zapałym oddechem — taniec żywy z przyklaskiwaniem „góralek”. Melodia piosenki wesoła. Znów burza oklasków. „A teraz staropolski taniec — polonez, przwgrzywać ma kapela wiejska”. Kilkanaście sekund oczekiwania — na scenie ukazują się sześć par: zaczynają poloneza. Tańcząc, śpiewają ludową piosenkę z kieleckiego. „A jak będzie słońce i pogoda”. „Kapela” „zboku” przwgrzywa. Taniec skończony. Oklaski. Następny i ostatni punkt „wiązanek” wieczorów świetlicowych” szereg regionalnych piosenek ludowych, śpiewanych unisono. Piosenki żywe, wesołe. Kurtyna opada. Na sali rozlegają się oklaski.

SAM.

Okręgowa konferencja biblioteczna:

Okręgowa konferencja biblioteczna, zorganizowana przez Oddział Oświaty Pozaszkolnej Kuratorjum, odbyła się w dniu 26 stycznia b. r. przy współudziale 74 uczestników z całego Okręgu. Poza instruktorami oświatowymi w konferencji wzięli udział pomocnicy biblioteczni instruktorów o. p. oraz inni nauczyciele szkół powszechnych, przewidziani jako pracownicy biblioteczni przy kompletach, opracowanych przez Kuratorjum.

Obrazy trwały z 1 i pół godziną przerwą obiadową od godz. 8 do 17.30.

Wieczorem uczestnicy konferencji brali udział w odczycie, wygłoszonym przez p. Pomirowskiego na temat literatury współczesnej.

Zasadnicze tematy na konferencji bibliotecznej opracowane zostały jak następuje:

Stan, zadania i organizacja akcji bibliotecznej w Okręgu — p. Mąsojada.

Rola bibliotekarza w dokształcaniu i wycnowaniu obywatela — p. Geppert.

Zasady doboru i klasyfikacji książek — p. Geppert.

Technika pracy bibliotecznej w punkcie i centrali — p. Strępa.

Duże zainteresowanie wśród uczestników wywołały pokazane komplety i centrala opracowane dla obwo-

szkolnego bielskiego oraz wykresy, ilustrujące liczby książek, wypożyczeń, czytelników i obrotu książki.

Z tematów, poruszanych w zapytaniach i dyskusji, należy wymienić:

- a) sprawę central bibliotecznych i skoordynowania rozproszonych wysiłków bibliotecznych,
- b) sprawę wyzyskania księgozbiorów bez określonego właściciela, zamrożonych w punkcie i t. p.,
- c) sprawę ewidencji i statystyki bibliotecznej,
- d) sprawę zdobywania i wydatkowania funduszy na akcję biblioteczną.

Uczestnicy konferencji bibliotecznej otrzymali zwrot kosztów biletu kolejowego i wyżywienie.

2-dniowa konferencja informacyjna O. P.

Pod koniec bieżącego miesiąca przewidziane są dwudniowe konferencje informacyjne o. p. dla obwodów białostockiego i kobryńskiego.

Konferencja w Białymstoku odbędzie się w dniach 20 i 21 b.m., w Kobryniu 22 i 23 b.m.

Na program konferencji złożą się: zagadnienia ideologiczne organizacyjne oświaty pozaszkolnej, oraz wybrane formy oświatowe jak świetlice, biblioteki, chóry i teatry ludowe w ramach 18 godzin wykładowych.

Niezależnie od powyższego przewidywane są sprawo-

zdania z organizacji pracy w obwodzie i punktach oświatowych.

Konferencje przewidziane są dla 40 — 50 uczestników spośród czynnych oświatowców w poszczególnych obwodach.

Grupa „Zrąb” organizuje akcję odczytową.

Staraniem grupy „Zrąb” odbył się 26.I.b.r. w Brześciu n.B. odczyt, wygłoszony na temat współczesnej literatury przez znanego literata i krytyka p. Pomirowskiego.

W odczycie wzięło udział około 250 osób spośród miejscowej inteligencji.

Odczyt zaszczylił swoją obecnością p. Kurator Romuald Petrykowski.

W barwnych i pełnych siły wyrazach scharakteryzował prelegent tło społeczno-polityczne i gospodarcze współczesnej literatury, aby na tem tle przedstawić zasadnicze elementy twórczości literackiej. Twórczość tę ponadto scharakteryzował kilku ciekawymi urywkami literackimi wybitniejszych przedstawicieli literatury doby obecnej.

Obecni na odczycie mieli możność przeżyć prawdziwą ucztę duchową.

Jak się dowiadujemy, grupa „Zrąb” zainicjowała w ważniejszych miejscowościach Polesia cykl wykładów na tematy aktualne z dziedziny literatury, sztuki, polityki, życia gospodarczego i społecznego.

Z wydawnictw.

JÓZEF PIŁSUDSKI — „PISMA WYBRANE”
20 x 14. str. XXI + 346. Warszawa, 1934 r. Wyd. II.
Wyboru dokonał i wstępem opatrzył Kazimierz Kosinski.

Wydane w Bibliotece Zrębu „Pisma wybrane” Józefa Piłsudskiego mają na celu danie ewolucyjnego obrazu największego Męza w Polsce jako człowieka i pisarza z zachowaniem zwartej całości ideowej w usystematyzowaniu na tem tle zagadnień wychowawczych.

Nielatwe to zadanie, wobec trudności wyboru z olbrzymiego już dziś dorobku pisarskiego Pierwszego Marszałka Polski („Pisma, mowy i rozkazy”, Warszawa, 1930—1934, 8 tomów), autor zbioru dopełnił w ten sposób, że, podzieliwszy książkę na pięć rozdziałów, dał w nich wybrane mowy, rozkazy i wyjątki z pism Marszałka kolejnych etapów jego życia i pracy, charakteryzujące go jako działacza P. P. S., twórcę i Komendanta Legionów, Naczelnego Wodza odrodzonej armji i wreszcie kierownika politycznego nawy państwowej. Rozdział ostatni jest w zamierzeniu autora syntezą wielkiej postaci historycznej, w jej własnych wypowiedziach na temat wielkości i geniuszu.

Zadanie to wybór, mając na uwadze realne możliwości tego rodzaju pracy, spełnia z powodzeniem.

W miarę czytania książki staje przed nami coraz konkretniej i wyraziściej postać wielkiego Budowniczego, ogrom jego pracy i przemyśleń, rysuje się coraz plastyczniej ideał wychowawczy, ku któremu zdążał i zdąża i jakim jest On sam dla współczesnego pokolenia polskiego.

Naczelną ideą, jaka na kształt nici czerwonej przewija się przez pierwsze publikacje i artykuły z okresu prac i działań w Polskiej Partji Socjalistycznej, jest idea niepodległości polskiej. Socjalizm jest tylko nadbudową na zrębie ideowym powstań i walk o wyzwolenie narodowe. Skolei zjawia się idea czynu zbrojnego. Związek Strzelecki, organizacja polskiej siły zbrojnej zamiast dawnej akcji rewolucyjnej i wreszcie moment decydującej realizacji — Legiony.

Z dziesięciu przytoczonych w książce rozkazów legjonowych, z każdego nieledwie ich zdania, przebija szlachetna duma ze wskrzeszenia tradycji orężnej narodu, z wskrzeszenia nowej dla współczesnych wartości: honoru żołnierza polskiego. W późniejszej analizie wartości wniesionych przez Czyn Legjonowy Marszałek Piłsudski podkreśla jako jedną z dominujących — ambicję wysiłku, która uczyniła z tej nielicznej lecz bitnej Kadry Armji Polskiej szkołę charakterów o niezwykłych właściwościach asymilacyjnych.

Te własności asymilacyjne dobrych żołnierzy, t. zn. lekceważących sprawy dobrobytu materialnego, tęskniących w głębi duszy do radości życia rodzinnego i wymagających szacunku dla swej pracy i dla swego dowódcy, przejawiając się już w okresie walk legjonowych, miały odegrać w życiu społeczeństwa polskiego doniosłą rolę.

Czyn legjonowy w ujęciu Marszałka Piłsudskiego winien być ideałem wychowawczym dla potomnych, wzorem postępowania po linii największego oporu, przez wyciężania przeszkód na drodze bohaterstwa i wysiłku, zasadą wychowawczą dorastania przez trud i pracę do idei.

Z tej koncepcji Czynu Legjonowego wyrastają dalsze zmagania się Marszałka z polityką społeczeństwa polskiego na stanowisku naczelnego wodza i naczelnika Państwa o t. zw. morale narodu.

Jest nią wg. słów Marszałka podniesienie dusz ludzkich na wyższy poziom moralny, któryby uniemożliwił w Polsce wiarę w oszczerstwo i kłamstwo.

Tej walce o uczciwość duchową w Polsce poświęcone są trzeci i czwarty rozdział „Pism wybranych”. Z kart tych rozdziałów płynie serdeczny ból wielkiej duszy, zmuszonej walczyć z niekczemnością ludzką.

Marszałek Piłsudski zastanawiając się nad poczynaniami tej walki z nim przychodzi do wniosku, że źródłem jej było upodlenie w służbie u zaborców, które nie mogło znieść Jego zasług dla sprawy polskiej.

Następuje jednak przełom 1926 roku i ostatni okres twórczości pisarskiej Wielkiego Wychowawcy. Nawiązując do swoich przemówień poprzednich Marszałek jeszcze raz podkreśla swój pozytywny stosunek do demokracji, ale demokracji silnej i zdrowej.

„Będąc przeciwnikiem gwałtu”, zmuszony był wystąpić w obronie imponderabiljów, t. j. sił wewnętrznych człowieka jak honor, cnota i męstwo, które to wartości pod powodzią bezkarności i znikczemnienia zdawały się w Polsce zanikać.

Marszałek Piłsudski, stwierdzając odrodzenie narodu polskiego pod względem odwagi osobistej i ofiarności względem państwa w czasie walki, nie dostrzega w swych pismach tego okresu odrodzenia duszy narodowej w innych dziedzinach życia i pracy pokojowej.

Ideałem wychowawczym jaki w tej dziedzinie wskazuje narodowi polskiemu, jest heroizm i wysoki poziom moralny życia zbiorowego.

Ostatni rozdział „Pism wybranych” zawiera przemówienia Marszałka na temat zagadnienia wielkości epoki i wielkości człowieka.

Wielkość epoki widzi Marszałek w wielkości zbiorowego wysiłku i zbiorowej pracy, którą musi wykonać każde pokolenie, o ile ma przejść do historii. O wielkości zaś człowieka stanowi stanie się przezeń wiecznie żywą prawdą życia.

Jedną z nieśmiertelnych prawd życia narodu polskiego stała się już niezawodnie postać Józefa Piłsudskiego.

ts.

CEZARY JELLENTA — „JOZEF PIŁSUDSKI JAKO PISARZ I MÓWCĄ”, studjum, Warszawa, 1929, 4-0, str. 92.

Autor w ciekawym swym studjum, pisanym żywo i barwnie, stara się dać portret literacki Marszałka Piłsudskiego, jako pisarza i mówcy.

Analizując formę przemówień i artykułów Marszałka,

dochodzi do wniosku, że charakterystyczną ich cechą jest głęboki liryzm, czasem kontemplacyjny, częściej burzliwy.

Styl obrazowy, nierówny, często wybuchowy i gwałtowny, zdradza bezwzględnie swój wspaniały rodowód romantyczny.

Autor wyjaśnia na szeregu przykładów ten rodowód i pokrewieństwo, piętnując świętoszkowść pewnych czynników w Polsce, które nie mogły, czy nie chciały pojąć, że mocne zwroty niektórych przemówień i artykułów nie były niezem obraźliwym, a wprost przeciwnie harmonizowały z głęboką treścią, depeczęcą wszelką małość, brak dumy, enoty i woli.

Po analizie formy i techniki pisarskiej Marszałka Piłsudskiego, wnikliwym uzasadnieniu jego nonszalancji językowej, wynikającej z zajmowania się w pierwszym rzędzie istotą rzeczy, autor przechodzi do analizy idei i poglądów Wielkiego Wychowawcy Narodu.

Uderza autora przedewszystkiem psychologiczne przeświecanie przez Marszałka wszystkiego, co opisuje, przeżywa czy udowadnia.

Czy to będzie opis powstania 1863, czy wypadków legjonowych, każde zjawisko, dostrzegane przez Marszałka Piłsudskiego, otrzymuje odeń duszę, względnie jego strona duchowa podlega wnikliwej analizie.

W ideologii Marszałka autor dostrzega cztery zasadnicze hasła-idee, niejako drogowskazy i dewizy: honor, wysuwamy na czoło, jako wartość w rzetelnym trudzie osiągnięta przez żołnierza Odrodzonej Polski, ale cywilnemu społeczeństwu jeszcze niestety obca, prawda — czy to jako prawda życia, czy prawda siły — zawsze jako najwyższe wcielenie rzeczywistości, jako postulat uczciwości, jako opozycja przeciw kłamstwu i fałszowi czy to społeczeństwa, czy historii, prawo — jako dogmat uregulowanego i twórczego współżycia, jako podwalina ustroju utrzymana na piedestale nawet po 1926 roku i wreszcie praca — postulat wysiłku, trudu i heroizmu w znanem i sławnem sformułowaniu mowy poznańskiej.

W ostatnich rozdziałach swego studjum autor analizuje swoiste oświecanie przez Marszałka historii, w której zjawiskach i faktach wysuwa zawsze na czoło jako istotny czynnik dziejowy — czynnik moralny; ową morale społeczeństwa cywilizowanego, jego czujność polityczną i świadomość obywatelską, oraz wyływające z tego oświecenia — dostrzeganie wielkości w zbiorowym czyni, zbiorowym wysiłku i pracy.

Kończy autor swe studjum wspaniałą syntezą b. ministra francuskiego p. Anatola de Monzie: „tatyka i polityka Piłsudskiego nie jest niczem innym, jak tylko dążeniem do skierowania Polski na drogę rygoru demokratycznego. Piłsudski jest syntezą Polski”.

ts.

„CZYN” — rzecz napisana przez Tadeusza Kotarbińskiego, profesora filozofji w Uniwersytecie Warszawskim, wydana przez Polskie Tow. Filozoficzne we Lwowie w roku 1934, jako 6 tomik Biblioteczki Filozoficznej.

Językiem przystępnym dla osób nieposiadających głębszego wykształcenia filozoficznego kreśli prof. Kotarbiński na 32 stronicach swej broszury analizę pojęcia czynu, podaje charakterystykę czynu elementarnego i złożonego, omawia możliwość czynu, dzielność w nim zawartą i jego walory techniczne, kończy obroną dzielności.

Czyn przeciwstawia autor bierności, mówi o zachowaniu się czynnym, kórem obok działania (w powszechnym rozumieniu słowa) obejmuje mówienie i myślenie, jako zachowanie się aktywne. Szczególnie mocno wypada określenie istotnej struktury czynu zbiorowego, o którym rozstrzyga łączność celów — bez niej zachodzić może *zbiór czynów*, jest on czemś zgoła różnym od czynu zbiorowego: „*Gdy natomiast wspólny cel naczelny jest, zachodzi czyn zbiorowy, choćby nawet niektórzy uczestnicy do tego celu nie zmierzali, jeżeli tylko działają jako wykonawcy szczegółów planu ogólnego, znanego kierownikowi*”. Czyn zbiorowy — to współdziałanie, rozszerza się pojęcie sprawcy, rozszerza się w konsekwencji odpowiedzialność. „Na kulturze woli, siły, sprawności i wiedzy” każe autor budować wielkie nadzieje, gdy chodzi o możliwości czynu. Dzielnym okazuje się sprawca w czynie zależnie od tego, jak dalece był twórczym, energicznym, stanowczym, wreszcie z jaką godnością (ekonomją) dokonał dzieła. Po omówieniu walorów technicznych czynu, wyraża prof. Kotarbiński nadzieję iż jesteśmy o krok od momentu, gdy powstanie ogólna teoria dzielności, praktyczności działania, dla której wymyślono już nazwę: prakseologia (od greckiego „praksis” — czyn, działanie). Rzecz kończy się prostą, piękną, bez zastrzeżeń przekonywującą obroną czynu.

Kto rzeczywistość dnia dzisiejszego umie pojmcwać, jako obowiązek wytyżonych czynów zbiorowych dla wspólnego celu naczelnego, ten znajdzie w omówionej broszurze naukową analizę elementów swego przekonania, łatwo też wysnuje pierwszorzędne wskazania praktyczne, Ł.

O NOWY IDEAL WYCHOWAWCZY, SŁAWOMIR CZERWIŃSKI. (Wydanie II rozszerzone). Wydawnictwo Towarzystwa Kultury i Oświaty, Warszawa, 1934. Str. 248.

Dr. Sławomir Czerwiński, przechodząc od stanowiska nauczyciela przez wszystkie stopnie służby oświatowej, aż do zaszczytnego obowiązku Ministra W. R. i O. P., musiał wielokrotnie wygłaszać publiczne przemówienia. Mowy śp. Sławomira Czerwińskiego ujęte w szybko wyczerpanem książkowym wydaniu, wydaje poraz drugi w r. 1934 Towarzystwa Kultury i Oświaty, dzieląc je na 5 części, z których pierwsza: „O nowy ideał wychowawczy” daje tytuł całości — i słusznie — zawiera ona bowiem najważniejsze dzieło przemyślań i prac Ministra: wyraźne zarysy nowego ideału wychowawczego.

Wzorowy obywatel, oddany bez reszty służbie dla dobra państwa, zdaje sobie sprawę, że do potęgi Polski we wszystkich dziedzinach życia prowadzi przekształcenie psychiki obywatela, wytworzenie w duszach polskich nowych wartości idealnych.

Znakomity wychowawca i wnikliwy obserwator rzeczywistości ocenia krytycznie dotychczasowe drogi rozwoju szkolnictwa polskiego, które nie idą w kierunku należytych. Nauczyciel, środowisko domowe i uczeń nie widzą wyraźnie wspólnego ideału obywatela polskiego, nie może być przeto mowy o harmonijnem współdziałaniu dla osiągnięcia tego ideału.

Ideał ten skryształizować, wytworzyć w szkole polskiej atmosferę wychowawczą, w której stanie się on osiągalnym — oto naczelnne zadanie, jakie postawił sobie śp. Sławomir Czerwiński, jako Minister Oświecenia.

Z uznania dobra państwa za naczelnne prawo i główny cel obywatela wypłynął postulat zastąpienia wszystkich dotychczasowych wzorów i systemów wychowawczych na takie środki „któreby w wychowankach naszych urabiały dyspozycje psychiczne uspasabiające ich do służby państwu, a nie do życia z Państwem”. Stąd naczelnem zadaniem szkoły polskiej: realizować w formach najbardziej skutecznych wychowanie państwowe - obywatelskie.

Pozostałe 4 części „Budowa polskiej kultury”, „W obronie szkoły i nauczyciela”, „Wspomnienia walki o szkołę polską”, „Tym, którzy odeszli” stanowią grupy przemówień na tematy ważne, głęboko wychowawcze, a w swej myśli przewodniej związane z pionem ideowym pierwszej części.

„POD ZNAKIEM ODPOWIEDZIALNOŚCI I PRACY — Dziesięć wieczorów dyskusyjnych” pod redakcją **Adama Skwarczyńskiego**. Wydane przez „Drogię” w Warszawie w roku 1933. Rzecz o 263 stronicach.

Dokoła Obywatela Adama Skwarczyńskiego skupiali się „pod znakiem odpowiedzialności i pracy” ludzie zespoleni naczelną ideą dobra Państwa. Dyskutowano o polskiej rzeczy wistości, wysuwając na czoło sprawy wymagające najpilniejszego rozwiązania. Zajmowano sprawiedliwy, moralny stosunek do rozlicznych zagadnień dnia dzisiejszego. Przez analizę różnorodnych dziedzin zbiorowego życia polskiego wypracowywano widoczne oblicze terażniejszości i przyszłości. Na froncie była zawsze kwestja praktyczna: gdzie posterunek przydatnego Państwu obywatela w skomplikowanej różnorodności? zjawisk!

Nikt nie miał pretensji do rozwiązań ostatecznych bezapelacyjnych. Rozwiązania przynosi wartki prąd życia w formach nicomal co dnia nowych — rezultaty dyskusji ustalały jednak wytyczne o wartości niezaprzeczanej. Promieniowanie tych wartości kazało Adamowi Skwarczyńskiemu przenieść dyskusję na forum jaknajszersze — aby każdy znalazł właściwą drogę realizacji wielkiej idei dobra Państwa w życiu codziennem.

Oto geneza książkowej relacji wieczorów dyskusyjnych.

Na czoło wysuwają się zagadnienia, które nazwałbym fundamentem społecznego działania: „Inteligencja wobec mas”, „Znaczenie charakteru w życiu społecznem Polski”, „Praca społeczna, a rzeczywistość gospodarcza”, „Tło zagadnienia rewizji ustroju politycznego i gospodarczego”.

Rzeczywistość gospodarcza wymownym głosem narzuca do usilnej pracy nad podniesieniem ekonomicznego poziomu życia, który w naszym państwie zbyt długo trzyma na niskim poziomie (czy zdajemy sobie sprawę, że suma dochodu na jednego mieszkańca wynosi w Niemczech 2160 zł., we Francji 2100, w Polsce — zaledwie 600 zł.); rzeczywistość gospodarcza wymaga energicznej interwencji Państwa, jako kapitału (czy wiemy, że kapitał obcy wynosi z Polski roczną 800 milionów zł. procentów?) — („Państwo jako producent”, „O możliwościach interwenjowania w śląskim przemysłu węglowym”).

Niezbite argumenty zestawień liczbowych zwracają uwagę na tak istotne w naszym kraju zagadnienie parcelacji (na obszarze rolniczym całego Państwa mamy 3,5 milionów gospodarstw, połowę obszaru zajmuje 0,1 gospodarstw wielkich, na drugiej połowie tłoczy się, wegetuje i karłowacieje reszta, t. j. 3,4 miliona gospodarstw drobnych). Dyskusje „Wieś” i „Młoda Wieś” mówią o niedoli i praktycznym zapoznaniu potrzeb wsi polskiej, uzasadniając równocześnie ogromne jej znaczenie w gospodarce i kulturze Państwa.

Rozważone w 9 wieczorze „zagadnienie ukraińskie” stwierdza, że nie zdobyliśmy się jeszcze na pełne rozwiązanie palącego problemu, przynosi jednak obfity materiał do przemyślenia w ramach polskiej racji stanu, pojętej rozumnie i sprawiedliwie.

„Wieczory dyskusyjne” powinny się stać podstawą przemyśleń społecznych każdego obywatela. Przemawiają w nich wierzenia i idee Adama Skwarczyńskiego — idee te zrealizował w swym życiu — życie Jego było wzorem cnót obywatelskich — na „Wieczorach” przeto każdy może kształcić swą „obywatelskość”.

„ŚWIAT I ŻYCIE”, zes. I, t. III.

Ukazał się zeszyt I tomu III zarysu encyklopedycznego „Świat i Życie” (red. prof. dr. Zygmunt Lempicki).

nakł. Książnicy-Atlas).

Zeszyt I zawiera, jak zwykle, cały szereg interesujących artykułów ze wszystkich dziedzin wiedzy i życia. Jak zawsze, szeroko uwzględnione zostały zagadnienia o charakterze gospodarczym. Jako pierwszy w zeszycie niniejszym pojawił się artykuł A. Łukaszewicza p. t. „Komunikacja”.

Uwzględnia poza tem równomiernie niemal wszystkie dziedziny życia i wiedzy. Tak więc np. z zakresu nauk przyrodniczych uwzględnia on modne dziś w medycynie pojęcie konstytucjonalizmu, które przedstawił prof. dr. Edward Loth. Jego też pióra jest zajmujący artykuł, uzupełniony świetnymi ilustracjami i t. „Kościół”. Doc. dr. Piotr Słonimski pisze o krwi.

Najbogaciej reprezentowany jest jednak w zeszycie niniejszym dział, któryby można nazwać społeczno politycznym. Czytelnicy znajdują w nim naukową charakterystykę takich wielkich prądów polityczno-duchowych, jak „Komunizm” (artykuł, napisany przez dr. Aleksandra Herztza) i „Konserwatyzm” (pióra prof. dr. Stanisława Estreichera). Artykuł „Komunizm” wraz umieszczonym w jednym z numerów poprzednich artykułem „Bolszewizm” doskonale wprowadzają czytelnika w skomplikowaną strukturę tego zagadnienia.

Cennym przyczynkiem jest też w numerze niniejszym większy artykuł dr. Jakóba Sawickiego: „Kościół”.

Poza tem jest szereg innych ciekawych artykułów (Konfucjanizm — prof. dr. Jan Jaworski, Konserwatorstwo — nac. konserwator Jerzy Remer, Koń — inż. Stanisław Glas, Kopernik — prof. dr. Eugenjusz Rybka, Krajoznawstwo — Aleksander Patkowski. Liczne ilustracje zdobią, jak zwykle, i ten numer.

NASZ SKLEP — URANIA

Spółka Akcyjna

Hurtowe składy papieru i pomocy naukowych.

Centrala: Warszawa -- Sienna 15. Oddział w Brześciu nad Bug, ulica 3-go Maja 5 -- tel. 109.

Dostawa papieru i materiałów piśmieniowych do biur rządowych, komunalnych i prywatnych. Pomoce naukowe własnego wyrobu dla szkół wszelkiego typu.

Adres Redakcji i Administracji: Brześć n.B.
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Prenumerata roczna Dziennika Urzędowego 6 zł.
Cena pojedynczego numeru 60 groszy.

Ogłoszenia na okładce: cała strona 160 zł. 1/2 strony 80 zł. 1/4 strony 40 złotych.
Ogłoszeń w tekście nie umieszczamy.

Konto P. K. O. Nr. 30.527.